REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 556-53; 585-18; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji; 556-53; 585-18; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Rok 57 Kraków, 25 stycznia 1948 r. Nr. 25

Tow. tow. Szwalbe i Ćwik

o uchwałach 27 Kongresu

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie konferencja wojewódzkich aktywów PPS i spółdzielczego. W konferencji udział wzięli przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałek Szwalbe i sekretarz CKW PPS tow. poseł Ćwik.

Na porządku dziennym znalazły się sprawozdania z 27 Kongresu Partii, oraz Kongresu spółdzielczego, które referowali: tow. Szwalbe, tow. Ćwik, oraz dr. tow. Surzycki z wydziału spółdzielczego CKW PPS.

Tajemnicza rozmowa amb. brytyjskiego z Trumanem

WASZYNGTON — W kołach politycznych Waszyngtonu przywiązuje się duże znaczenie do piątkowej rozmowy ambasadora W. Brytanii lorda Inverchapel z Trumanem i podsekretarzem stanu Lovettem. Truman i Lovett byli na posiedzeniu gabinetu, gdy Inverchapel zażądał bezzwłocznego widzenia [illegible]. W Waszyngtonie przypuszcza [illegible] rozmowa ta dotyczyła reakcji rządu Stanów Zjednoczonych na nową mowę Bevina. Nie wyklucza się również możliwości, że ambasador W. Brytanii domagał się, aby Stany Zjednoczone zachowały neutralność wobec dyskusji w łonie Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Słuszny protest Czechosłowacji

PRAGA (SAP). — Rząd czechosłowacki wystosował do Światowej Federacji Zw. Zaw. list, w którym protestuje przeciwko udziałowi pewnych central Związków Zawodowych w osobnej konferencji na temat planu Marshalla.

W liście rząd czechosłowacki stwierdza, że udział ich w tej konferencji może być traktowany jako groźba dla jedności międzynarodowego ruchu zawodowego, ponieważ Światowa Federacja Zw. Zaw. jeszcze nie wypowiedziała się na temat planu Marshalla.

Harce okrętów USA

budzą oburzenie we Włoszech

RZYM (SAP). — Do portu Brindisi wpłynął kontrtorpedowiec amerykański, który rozpoczął w porcie demonstracyjne ćwiczenia wojenne. Na wiadomość o pojawieniu się okrętu z flagą USA, robotnicy fabryczni porzucili natychmiast pracę na znak protestu.

Front demokratyczny w Bari zwołał wiec wszystkich organizacji wchodzących w jego skład, na którym powzięto uchwałę, protestującą również przeciw próbom amerykańskim naruszenia suwerenności Włoch.

Demobil wartości miliarda dolarów

oddają USA Bizonii

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Frankfurtu o nowym niesłychanym posunięciu władz amerykańskich, które raz jeszcze dobitnie świadczy o całkowitym uprzewilejowaniu Bizonii w polityce Waszyngtonu wobec państw Europy Zachodniej. *Pomiędzy amerykańskim komisarzem likwidacyjnym a radą gospodarczą Bizonii podpisano umowę, na mocy której około 850 tysięcy ton nadwyżki sprzętu armii USA zostanie przekazanych gospodarce niemieckiej w połączonych strefach. Wartość tego sprzętu oszacowano początkowo na miliard dolarów:*

Jak podaje Agencja Reutera, umowa nie obejmuje uzbrojenia wojsko

Decyzja, na którą zbyt długo czekaliśmy

Polacy z Westfalii

będą mogli powrócić do kraju

BERLIN. (PAP) — W odpowiedzi na noty polskie w sprawie repatriacji „westfalczyków" — dyrektoriat polityczny Sojuszniczej Rady Kontroli zakomunikował polskiej misji wojskowej w Berlinie, że sojusznicze władze ustosunkowują się życzliwie do sprawy powrotu Polaków z Westfalii i w miarę możności ułatwią im spełnienie ich życzeń.

Dyrektoriat polityczny cytuje również poprzednie zastrzeżenia brytyjskich władz okupacyjnych, które gotowe są zezwolić na powrót poszczególnych „westfalczyków" do ojczyzny, jeżeli nie są oni zatrudnieni na „istotnych odcinkach pracy". Władze brytyjskie zobowiązały się interpretować liberalne pojęcie „istotnych odcinków pracy".

Komentator polityczny SAP pisze w związku z tym:

„Nieprzejednane stanowisko rządu brytyjskiego, który w ciągu szeregu miesięcy nie chciał uznać prawa obywateli niemieckich polskiego pochodzenia do powrotu do ojczyzny wywołało wiele protestów ze strony „westfalaków", oraz żywą reakcję prasy polskiej. Słusznie podkreślano, że nikt, a tym bardziej sojusznicze państwo nie ma prawa zamykać ludziom drogi do ich kraju ojczystego.

Zrewidowanie przez rząd brytyjski tego stanowiska (co umożliwiło powzięcie przychylnej decyzji przez Sojuszniczą Radę Kontroli w Niemczech) jest niewątpliwie pozytywnym elementem w stosunkach polsko - brytyjskich. Opinia polska bacznie będzie obserwować realizację tej uchwały. Od sposobu praktycznego jej wykonania zależeć będzie pełna ocena dobrej woli strony brytyjskiej.

Załatwienie tej sprawy, będące aktem sprawiedliwości ludzkiej, jest zarazem dowodem, że sporne kwestie międzynarodowe znajdują najtrafniejsze rozwiązanie wtedy, gdy rozstrzygane są przez czterostronne organy mocarstw sojuszniczych.

Wspólna lista wyborcza

socjalistów i komunistów włoskich

RZYM. (PAP) — Na kongresie włoskiej partii socjalistycznej postanowiono wystawić wspólną listę z partią komunistyczną w najbliższych wyborach parlamentarnych. Uchwałę tę powzięto znaczną większością głosów.

Unifikacja prawna Gdańska i Gdyni

zwiększa konkurencyjność portów polskich

GDAŃSK W Urzędzie wojewódzkim w Gdańsku odbyła się konferencja posłów Wybrzeża, mająca na celu zaznajomienie ich z całokształtem zagadnień gospodarczych i społeczno kulturalnych wojew. gdańskiego. Za daniem konferencji było zwrócenie uwagi władz centralnych na potrzeby niektórych dziedzin życia na Wybrzeżu.

W konferencji udział wzięli posłowie Kołodziej, Bigus, Górny, Koss, Wolek, rektor Turski, Stefański, inż. Kwiatkowski oraz ministrowie Rapacki, Osóbka - Morawski i wiceminister Petrusewicz.

Jak wynika z referatu o stanie za gospodarowania Żuław, dotychczas odbudowano na tym terenie 111 pomp na 120 istniejących. Odwodniono 116,5 tysięcy ha, osuszono 30.000 ha, a pozostało do osuszenia 90.000 ha. Z tej ilości połowę otrzymają osadnicy.

Dyrektor Modrzewski naświetlił zagadnienie przeładunkowe i naszkicował plan na rok 1948. W roku bież. *Gdańsk i Gdynia stanowią od strony eksploatacyjno - handlowej jeden zespół formalno - prawny. W kwietniu wszystkie porty zagranicz ne zostaną powiadomione o tej reorganizacji. Zmiana przyniesie obniżkę kosztów postojowych i manipulacyjnych, co zwiększy konkurencyjność naszych portów.*

W roku bieżącym zespół Gdynia-Gdańsk zamierza przeładować 15 milionów ton towarów, co stanowi o 50 proc. więcej, niż w roku ubiegłym. Na nowe inwestycje przeznaczono ponad 2 miliardy zł.

W przeładunku — 10 milionów ton stanowić będzie węgiel, 3 mil. ton — ruda i 2 mil ton drobnica. Całkowite wykonanie planu uzależ[illegible] jest od zwiększenia technicznych możliwości przeładunkowych przez montaż nowych dźwigów i oddanie do użytku wybudowanych magazynów.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich

omówi sytuację międzynarodową

BELGRAD (tel. od korespondenta SAP). — Komitet Wszechsłowiański zwołał w czasie od 27 do 30 stycznia br. do Zagrzebia konferencję dziennikarzy słowiańskich, w której udział wezmą 5-osobowe delegacje dziennikarzy ze wszystkich krajów słowiańskich.

W charakterze gości wezmą udział w zjeździe przedstawiciele dziennikarzy rumuńskich, węgierskich i albańskich.

Na konferencji omawiana będzie sytuacja międzynarodowa oraz zadania dziennikarzy słowiańskich.

Mąż oskarża żonę — konfidentkę gestapo

WARSZAWA. — W sądzie okręgowym w Warszawie odbędzie się rozprawa Stanisławy Ciesielskiej, która wydała w ręce gestapo swego męża Henryka. Oskarżona utrzymywała w czasie okupacji bliskie stosunki z Niemcami, a ponieważ mąż żądał od niej zmiany postępowania, oskarżona przed swoimi przyjaciółmi oskarżyła go o udział w organizacji podziemnej.

Ciesielska spowodowała ponadto aresztowanie Jana Pinkusa, właściciela domu, w którym mieszkała.

Głównym świadkiem na rozprawie będzie mąż oskarżonej.

40-tysięcznej armii

domaga się Agencja Żydowska

NOWY JORK. (PAP) — Agencja żydowska złożyła komisji palestyńskiej ONZ memorandum, w którym domaga się pomocy w podjęciu natychmiastowej akcji na rzecz werbunku i zorganizowania w Palestynie milicji żydowskiej, liczącej 40 tysięcy członków. Milicja ta powinna w ciągu 4 miesięcy być przygotowana do spełniania powierzonych jej zadań.

Memorandum porusza również sprawę uzbrojenia oraz pewnej liczby samolotów dla akcji zwiadowczej, oraz ochrony izolowanych osiedli żydowskich.

Za 60 milionów dolarów

eksport żywności w r. 1948

WARSZAWA [illegible] milionów dolarów wyeksportujemy [illegible] towarów rolniczo - spożywczych. Na pierwszym miejscu stoi oczywiście cukier, którego w 1947 r. dostarczyliśmy zagranicę tyle co przed wojną. Projektuje się również eksport dużej ilości cukierków miodu sztucznego. Następną pozycję eksportu stanowią ziemniaki-sadzeniaki. Wyślemy również pewne ilości warzyw, przetworów warzywnych oraz owocowych, grzybów leśnych i jagód.

W dziedzinie produktów zwierzęcych pierwszym miejscu projektowanego eksportu stoi drób bity i jaja [illegible] mil. sztuk). Przewiduje się także wysyłkę niedużej ilości bekonów i innych przetworów mięsnych. Z artykułów ubocznych wywieziemy pierze, puch i szczecinę. Poza tym będziemy kontynuować wywóz ryb dziczyzny.

HEIDELBERG. — Szef kanadyjskiej misji wojskowej w Niemczech zdementował wiadomości o możliwościach emigracji Niemców do Kanady. Wyjazd Niemców do Kanady — dowodził szef misji wojskowej — jest niemożliwy choćby z tego względu, że Kanada formalnie jest z Niemcami [illegible] w stanie wojny.

Komuniści przeciw dewaluacji franka

PARYŻ — Dziennik „L'Humanité" podaje tekst rezolucji, uchwalonej przez biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej.

Rezolucja stwierdza, że znaczny wzrost cen przekreśla wyniki podwyżki płac uzyskanej po strajkach listopadowych. Głosi ona konieczność prowadzenia walki przeciwko polityce rządu, zmierzającej do podniesienia kosztów utrzymania oraz do dewaluacji franka, na rozkaz a-

Harold Lasky o polityce ZSRR

LONDYN (SAP). Harold Lasky długoletni przywódca brytyjskiej Partii Pracy oświadczył, że jego [illegible] Zw. Radzieckiego nie prowadzi polityki imperialistycznej, ale że [illegible] o swe bezpieczeństwo, jak to robiła Ameryka dla uzyskania

LONDYN (PAP) — Pierwszy Lord Admiralicji — Hall — oświadczył w Izbie Lordów, że postano[illegible] przeznaczyć na [illegible] krążowniki

Nowy ambasador Francji w Belwederze

[illegible]. W dniu 23 [illegible] b. m. [illegible] 14 ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Francuskiej w Warszawie p. Jean Baléen przybył do Belwederu w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Delegacja polska zwiedza dom Lenina

MOSKWA (PAP). — Członkowie polskiej delegacji rządowej z premierem Cyrankiewiczem na czele zwiedzili w dniu 22 stycznia dom w miejscowości Gorki pod Moskwą, gdzie Lenin spędził ostatnie chwile swego życia.

Majątki do 50 ha w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka Rada Min. zatwierdziła tekst ustawy, regulującej prawo własności ziemi. Ustawa powyższa przewiduje, iż prawo do ziemi przysługuje tym, którzy na niej pracują. Największy obszar ziemi, na której pracuje rolnik i jego rodzina nie będzie przekraczał, — w myśl powyższej ustawy 50 hektarów. Grunta stanowiące własność ludzi niezwiązanych z rolą zostaną zakupione przez państwo i rozdzielone pomiędzy rolników.

W USA zadowoleni z Bevina

WASZYNGTON (PAP). — Departament Stanu ogłosił komunikat, stwierdzający, że rząd amerykański aprobuje całkowicie projekt, wysunięty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w Izbie Gmin, co do „konsolidacji państw Europy zachodniej".

300 Żydów — 300 Arabów w policji jerozolimskiej

JEROZOLIMA (PAP) — Rzecznik rządu zawiadomił o utworzeniu policji miejskiej Jerozolimy, złożonej z 300 policjantów arabskich i 300 policjantów żydowskich, dla ochrony dzielnicy arabskiej i żydowskiej.

JEROZOLIMA (PAP). Źródła żydowskie donoszą, że 20 napastników arabskich zostało zabitych podczas ataku na konwój żydowski między Tel Avivem a Jerozolimą.

Nowy herb Bułgarii

SOFIA (PAP). Prezydium Zgromadzenia Narodowego zatwierdziło projekt nowego herbu Republiki Bułgarskiej. Nowy herb ma w środku lwa, otoczonego kłosami zboża. Pod lwem znajduje się historyczna data 9 września 1944 r., gdy Bułgaria wypowiedziała wojnę Niemcom hitlerowskim. Na górze widnieje 5-ramienna gwiazda.

Wyrok na Ilskim wykonany

(I) Były dyrektor fabryki „Wandera" w Krakowie Stanisław Ilski, skazany w swoim czasie za sabotaż gospodarczy i za milionowe nadużycia na karę śmierci, zwrócił się do Prezydenta Państwa z prośbą o prawo łaski. Prezydent RP z prawa łaski nie skorzystał i wyrok został wykonany.

„Wehrwolf" działa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka policja państwowa w Prościejowie na Morawach wpadła na trop niemieckiej organizacji „wilkołaków", której zadaniem było niesienie pomocy uwięzionym w Czechosłowacji Niemcom i przekazywanie do Niemiec szyfrowanych wiadomości, dotyczących wszystkich dziedzin życia czechosłowackiego. Aresztowano 6 przywódców tej organizacji, b. członków niemieckiej Deutschejugend i [illegible]

Polska staje się państwem morskim

Żywiołowy rozmach żeglugi

WARSZAWA — Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego rozpatrzyła na posiedzeniu w dniu 23 bm. część planu, dotyczącą inwestycji w dziedzinie żeglugi. W obradach wzięli udział minister Żeglugi Rapacki i wiceminister Petrusewicz.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Żeglugi zamyka się sumą 10.353 milionów zł. wobec 3.670 milionów zł. w roku 1947. Na porty przeznacza się 5.051 milionów zł., na żeglugę, stocznie i szkolnictwo — 4.705 milionów zł., na rybołóstwo — 568 milionów zł. Wydatki na inwestycje w portach Gdyni i Gdańska zamykają się sumą 2.349 milionów zł., w Szczecinie — 1.782 milionów zł., na przedsiębiorstwa portowe przeznacza się 1.015 mil. zł. Łączna suma planowanych w Szczecinie inwestycji (w połączeniu z inwestycjami innych resortów) wyniesie w 1948 r. 3.321 milionów złotych.

Osiągnięcia nasze w zakresie polityki żeglugowej są znaczne. Przed wojną pod polską banderą pływały 48 statki o pojemności [illegible] tys. ton, w 1945 r. posiadaliśmy 25 statków o pojemności 109 tys. ton a na dzień 1 stycznia 1948 r. dysponujemy ilością 41 statków o pojemności 206 tys. ton. Poza tym mamy perspektywy odebrania jeszcze 14 jednostek. Przekroczyliśmy więc przedwojenny stan naszej floty. W latach 1948 — 1952 przewidziane planem zwiększenie tonażu floty wyniosi 152 tys. ton. Z tego 126 tys. ton będzie budowanych w stoczniach polskich, a tylko 25.700 w stoczniach zagranicznych (6 statków). Stan na koniec 1952 r. wyniesie według planu — uwzględniając ubytek starych jednostek — 270 tys. ton. Już w 1948 r. mają wyjść z [illegible] naszych stoczni polskie statki.

PROBLEM NR. 1. — SZCZECIN

Minister tow. Rapacki oświadczył, iż w hierarchii naszych zadań [illegible] rok bieżący na pierwszym miejscu stoi Szczecin, gdzie prace już [illegible] rozpoczęte i ewentualnych niespodzianek możemy się obawiać tylko co do wykonania za granicą zamówionych tam masowo urządzeń przeładunkowych.

Drugim z kolei zadaniem są stocznie — podstawa przyszłej rozbudowy naszej floty.

Trzecim kolejnym zadaniem, jakie sobie postawiliśmy, jest reorganizacja pracy fizycznej w portach.

Czwartym naszym postulatem jest rozszerzenie działalności wychowawczej.

Liczebność szkół morskich osiągnęła już granicę naszej możliwości zatrudnienia, a ich organizacja i system wychowawczy wzbudzają podziw zagranicą, np. w Anglii. W naszych szkołach uczą się także Czesi.

W dyskusji żywo omawiano zagadnienie rozwoju rybołóstwa, budowy chłodni w Świnoujściu, budowy fabryki mączki rybnej, dopływu inżynierów do stoczni, sprawy żeglugi na Wiśle i Odrze, inwestycji kolejowych w portach, usuwania wraków, rozwoju tranzytu, planowania zatrudnienia w portach itd.

PODWOIMY PRZEŁADUNEK W PORTACH

Minister tow. Rapacki oświadczył na zakończenie, że przewidziany [illegible] 1949 — skok w przeładunku z 10.7 do 19.1 milionów [illegible] zrealizowany. W zakresie węgla zacznie pracować nowych 14 dźwigów, poza tym nowych 11 dźwigów rudowych i 2 nowe potężne urządzenia przeładunkowe na wybrzeżu Kaszubskim w porcie szczecińskim. Przewidziany jest też bardzo duży skok w przeładunku drobnicowym, przy czym podjęto już starania [o] tranzyt drobnicy.

Referent pos. Kotar oświadcza, że już w chwili obecnej jednym z ważniejszych problemów Min. Żeglugi jest utworzenie w [illegible] stref wolnocłowych. Powstała już wolnocłowa strefa radziecka [illegible] toczą się pertraktacje o utworzenie [illegible] kiej. W przyszłości przewiduje się strefy wolnocłowe dla Węgier i d[la] Rumunii, jako eksporterów zboża.

Żołnierze i oficerowie brytyjscy piętnują politykę rządu ateńskiego

LONDYN. (PAP) — Opublikowa[no] tu deklarację żołnierzy i oficerów, którzy pełnili dawniej służbę w siłach angielskich w Grecji o polity[ce] brytyjskiej w tym kraju.

Deklaracja potwierdza wiadomości [o] barbarzyńskim postępowaniu wojsk rządowych w Grecji, które ukazały się na łamach „Daily Mirror".

Autorzy deklaracji oświadczają, że rząd grecki wyzuł swych oby[wateli] [illegible] elementarnych praw ludzkich. „Obecna tragiczna sytuacja w Grecji — czytamy w deklaracji — jest [w] znacznej mierze spowodowana interwencją anglo - saską, która począwszy od grudnia 1944 r., popierała prawicowych ekstremistów, faszystów i kolaboracjonistów, oraz nie dopuszczała do wolnych wyborów w Grecji."

Deklaracja wzywa rząd angielski do wycofania swych wojsk z Grecji, zerwania z obecnym rządem greckim i do wykorzystania swych wpływów w celu ustanowienia ładu demokratycznego w tym kraju.

Haniebny krok rządu Schumana

Rokowania o otwarcie granicy z Hiszpanią

PAMPELUNA (SAP) Pierre de Chevigne, poseł z departamentu Basses Pyrenees, upoważniony przez rząd Schumana do przeprowadzenia rozmów z rządem Franco, po kilkudniowym pobycie w Hiszpanii, wyjechał z powrotem do Francji.

Przedstawiciel rządu francuskiego przed wyjazdem z Hiszpanii oświadczył: „Zamknięcie granicy hiszpańsko - francuskiej jest zarówno dla Francji, jak i dla Hiszpanii źródłem poważnych strat p[od] [illegible] gospodarczym".

Rokowania o otwarcie granicy francusko - hiszpańskiej toczą się pod naciskiem amerykańskim (zamiar włączenia Hiszpanii do „planu Marshalla") przy zupełny[m] [illegible] waniu uchwał i zaleceń [illegible] nia Ogólnego ONZ [illegible] faszystowskiego rządu Franco.

Kierownicy SPD — obcymi agentami

Rewelacje dziennika „Neues Deutschland"

BERLIN (PAP) — Dziennik „Neues Deutschand" przynosi charakterystykę dwóch członków kierownictwa partii socjal - demokratycznej w Hanowerze, Herberta Kruegelmana i Fritza Heinego, z której wynika, że tak w czasie wojny, jak i w latach powojennych byli oni na służbie obcego wywiadu. Kruegelman będąc na emigracji w Holandii, współpracował z gestapo w tropieniu członków nielegalnej partii socjal-demokratycznej. Służył on jednocześnie wywiadowi angielskiemu. Po wojnie zajął jedno z kierowniczych stanowisk w niemieckiej partii socjal - demokratycznej i cieszy się osobistym zaufaniem Schumachera.

Heine w czasie wojny był członkiem wywiadu amerykańskiego i z jego ramienia przeprowadzał selekcję polityczną więźniów niemieckich w obozach w Afryce płn., w wyniku której prawdziwych demokratów osiedlono nie w Ameryce lub Anglii, lecz w Sudanie i Egipcie.

Kruegelman i Heine pozostają obecnie nadal na służbie swych uprzednich mocodawców i stoją na czele antyradzieckiej nagonki w zachodnich strefach Niemiec.

Plan ewakuacji obywateli USA z Palestyny

NOWY JORK. — Korespondent waszyngtoński „New York Herald Tribune" podaje, że Departament Stanu rozważa plan wywiezienia obywateli amerykańskich z Palestyny, obawiając się wzmożenia walk w tym kraju.

Ewakuacja nastąpiłaby przez port w Haifie. Ponadto Departament Stanu zamierza ostrzec obywateli USA, biorących udział w obecnych walkach w Palestynie, że utracą obywatelstwo amerykańskie i prawo do ochrony ze strony władz amerykańskich.

Według korespondenta, rząd USA jest zdecydowany nie wysyłać wojsk amerykańskich do Palestyny i nie [illegible] ustanowienia policji międzynarodowej, która miałaby zapewnić wykonanie decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny. Zaniechano nawet wysłania oddziału piechoty morskiej dla ochrony konsulatów USA w Jerozolimie. Projektuje się jedynie wysłanie „drobnej ochrony cywilnej".

Jeszcze 2 parowce będą wydobyte w Szczecinie

SZCZECIN. Na zlecenie szczecińskiego Urzędu Morskiego GAL przystępuje do zbadania możliwości wydobycia 2 dużych parowców zatopionych w rejonie Świnoujścia. Parowcami tymi są: „Brauwacht" i „Andros".

Chór górników angielskich przybywa do Polski

WARSZAWA — Jak informuje British Council w Warszawie, w dniu 16 kwietnia br. otwarta zostanie w Krakowie wystawa prac angielskich artystów malarzy.

W czerwcu przybędzie do Polski reprezentacyjny chór górników brytyjskich, który da szereg koncertów we wszystkich ośrodkach górniczych w Polsce. We wrześniu natomiast British Council sprowadza do Polski wielką wystawę [illegible]

Mordują Amerykanów

HAMBURG. — Jak donosi radio hamburskie, trybunał wojskowy skazał na śmierć dwu młodocianych Niemców, Klausa Tjssa i Hansa Hasterbuhra, za zamordowanie amerykańskiego sierżanta w okolicy [illegible].

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Siedemnasty czy pierwszy?

New York Herald Tribune

otwarcie przyznaje, że Niemcy zachodnie mają być nominalnie siedemnastym, a w rzeczywistości pierwszym krajem, który może liczyć na problematyczną pomoc w ramach planu Marshalla. Jednym z etapów realizacji polityki amerykańskiej w Niemczech było w związku z tym powołanie nowych organów Bizonii na szczeblu najwyższym.

„Utworzenie tego nowego quasi -rządu było pomyślane w ten sposób, by mógł on zacząć funkcjonować z chwilą wejścia w [ży]cie planu Marshalla. Jest to moment bardzo ważny, gdyż Departament Stanu uważa Bizonię jako niezbędnego siedemnastego współuczestnika „planu odbudowy" Europy Zachodniej. Europy tradycyjnie zależy w dużym stopniu od niemieckiego węgla, stali, maszyn, od niemieckiego systemu transportowego i niemieckich rynków. [Je]żeli produkcja przemysłowa [w] Niemczech Zachodnich będzie kulała na poziomie jednej trzeciej do połowy poziomu przedwojennego, szanse powodzenia planu Marshalla będą bardzo słabe."

Polityka anglosasów w Niemczech Zachodnich, jak dotychczas, zamiast wzmożenia produkcji niemieckiej dla celów pokojowych, doprowadziła do [illegible] bardziej pogłębiającego się chaosu gospodarczego. Przyznaje to dziennik nowojorski, pisząc:

„Korzyści, jakich oczekiwano w rezultacie fuzji obu stref okupacyjnych, nie zjawiły się tak szybko, jak się tego spodziewano. Korzyści tych jeszcze nie [illegible] się."

Ci, którzy są naprawdę nielojalni

Harpers Magazine

wylicza tych, którzy są [illegible] [illegible] wrogami Ameryki:

„Kogo należy uważać [illegible] prawdę „nielojalnych"? Są to ci, którzy budzą nienawiść [illegible] ską niezgodę religijną i [illegible]. Ci, którzy drwią z Konstytucji, którzy przez obstrukcję [illegible] zasadę większości, którzy hańbią demokrację, odmawiając prawa do nauki innym. Są to ci, którzy zaprzeczają sprawiedliwości, stosując prawo lynchu, którzy nie uznają swobody słowa, prasy i zgromadzeń, którzy zyskują korzyści osobiste kosztem ogółu, którzy uważają urząd publiczny za źródło bogacenia się, którzy propagują rządy [illegible] społeczeństwem. Są to ci, którzy dla celów egoistycznych zaostrzają narodowe antagonizmy i wystawiają świat na niebezpieczeństwo nowej wojny. Dlaczego [illegible] dla badania działalności [illegible] rykańskiej nie zajmie się [illegible]?"

„Obrona franka" ... przez dewaluację

PARYŻ (PAP) — Po 4 [illegible] posiedzeniu nocnym gabinetu francuskiego, które odbyło się [illegible] [illegible] z wyrażeniem zgody na projekt dewaluacji franka, ogłoszono komunikat urzędowy.

Jak informują z kół zbliżonych do rządu, Rada Ministrów postanowiła polecić delegatowi francuskiemu w Waszyngtonie Pierre Mendes - France, by ponownie podkreślił, że „[illegible] Francji wprowadzenie w życie projektu dewaluacyjnego jest nieodzowną koniecznością". Minister skarbu René Mayer oświadczył, że rząd jest zdecydowany realizować swój projekt, uważając go za integralną część planu „obrony franka".

PARYŻ (PAP). Premier Schuman przyjął dziś po południu angielskiego ministra skarbu Crippsa, któremu przedstawił ostateczne [illegible] sko rządu francuskiego w [illegible] dewaluacji franka.

Marian Niczman,
Kierownik Referatu Spółdzielczego CKW PPS

Przebudowa struktury spółdzielczości

PRZEBUDOWA STRUKTURY SPÓŁDZIELCZOŚCI

Spółdzielczość w Odrodzonej Polsce jest jednym z podstawowych elementów w naszej gospodarce narodowej. Stąd jej budowa wewnętrzna, jej sprawność oraz dyspozycyjność tysięcy placówek spółdzielczych w stosunku do własnych central oraz powiązanie ruchu spółdzielczego jako całości z gospodarką planową, urasta do zasadniczego problemu. Dotychczasowa struktura spółdzielczości oparta jest z jednej strony na naszych doświadczeniach i wzorach przedwojennych, z drugiej zaś na uchwałach Kongresu Spółdzielczego odbytego w Lublinie w listopadzie 1944 r. i na nowych, już powojennych formach.

NOWE DUŻE ZADANIA

Przed spółdzielczością w Odrodzonej Polsce wyrosły nowe, o dużej skali zadania. Niejednolitość wzorów stosowanych przy rozbudowie sieci spółdzielni, brak jednego centralnego ośrodka dyspozycyjnego, nie sprzyjały pogłębianiu pracy spółdzielczej. Oto konkretne przykłady. Na wsi — obok spółdzielni spożywców, powstały prawie we wszystkich gminach — spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". W miastach zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych, rozpoczęły działalność spółdzielnie zamknięte. Obok „Społem", początkowo jedynej spółdzielczej centrali gospodarczej, powstały inne centrale. Scentralizowanie działalności rewizyjnej i oderwanie jej od działalności gospodarczej, także nie wytrzymało próby życia. Stan ten budził niepokój wśród działaczy, odpowiedzialnych za losy spółdzielczości i za całość naszej gospodarki narodowej. Taka jest, w krótkim rzucie kreśląc, geneza zmian strukturalnych w spółdzielczości.

PROCES ZMIAN STRUKTURALNYCH.

W terenie przeprowadzona jest unifikacja wiejskich spółdzielni powszechnych z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska". Z dniem 1 lutego r. b. podjęta będzie organizacja powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", mających stanowić jedyne ośrodki handlu rolniczego w skali powiatu. Ze związkami tymi połączą się spółdzielnie rolniczo-handlowe i powiatowe spółdzielnie „Samopomoc Chłopska".

Ze „Społem" z dniem 1 stycznia br. połączono Wydział Rolniczy i Przemysłowo-Rolny. W najbliższych dniach nastąpi połączenie dwóch central gospodarczych spółdzielni pracy: warszawskiej i łódzkiej. Przedmiotem dyskusji jest w chwili obecnej reorganizacja central ogrodniczej.

Istnieją tendencje do szybkiego przeprowadzenia zmian strukturalnych. Należy przewidywać, że przed 1 lipca br. całość prac w tym zakresie będzie zakończona.

UDZIAŁ CZYNNIKA DOŁOWEGO

Zasady zmian strukturalnych uchwalone zostały przez Główny Zjazd Delegatów Związku „Społem". W oparciu o uchwały zjazdu, zainteresowane centralne organizacje spółdzielcze, opracowują praktyczną ich realizację. Zgromadzeniom aktywów spółdzielczych przedłożone będą dotychczasowe przepracowania i koncepcje rozwiązań pozostałych zagadnień. Pragniemy w ten sposób zasięgnąć opinii „dołów" i zmobilizować wszystkich aktywnych działaczy spółdzielczych do współpracy w realizowaniu nowej struktury.

Jest rzeczą charakterystyczną, że jeszcze przed opracowaniem statutu wzorowego powiatowego związku gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i niezbędnych instrukcji technicznych, teren już podjął organizację tych związków. Musieliśmy oddziaływać nawet hamująco. Świadczy to o pozytywnym stosunku działaczy „dołowych" do zmian strukturalnych.

STANOWISKO PPS

Działacze spółdzielczy PPS są współtwórcami projektu zmian strukturalnych. Stąd stosunek naszej Partii jest jak najbardziej pozytywny. Członkowie PPS biorą czynny udział w realizacji nowej struktury ruchu spółdzielczego.

Mówiłem już na XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu o tradycjach spółdzielczych naszej Partii. Mogę stwierdzić, że spółdzielczość jest przedmiotem dużego zainteresowania PPS-owców. (SAP)

Mimochodem

Ofensywa postępu w USA

Sprawa powstania trzeciej partii w Stanach Zjednoczonych coraz bardziej interesuje opinię publiczną świata. Powszechnie zadaje się pytanie czy dotychczasowy monopol polityczny dwóch tradycyjnych partii: demokratycznej i republikańskiej zostanie przełamany.

Stosunki polityczne w Stanach Zjednoczonych ułożone są w sposób dość dziwny, całkowicie nie podobny do stanu, jaki się wytworzył w Europie. W Ameryce nie ma podziału na prawicę i lewicę. Obydwie istniejące partie są to stronnictwa burżuazyjne, wybitnie kapitalistyczne. Trudno byłoby ustalić między nimi jakieś specjalne różnice programowe. Przyjęło się uważać partią demokratyczną za bardziej postępową, aczkolwiek nie trzeba zapominać, że prezydent Roosevelt, który z jej ramienia sprawował władzę, miał wiele trudności do pokonania przy realizowaniu swego programu społecznego również w szeregach własnych towarzyszy partyjnych. A przecież Roosevelt nie był socjalistą, trudno go nazwać było nawet lewicowcem. On próbował jedynie w ramach ustroju kapitalistycznego wprowadzić pewien porządek społeczny, ograniczający nadmierną swobodę kapitalistów. Był przecież tylko najmądrzejszym obrońcą ustroju kapitalistycznego, jak go nazwał J. Stalin.

Po śmierci Roosevelta odpadł wpływ jego wielkiego autorytetu osobistego i partia demokratyczna szybko odwróciła się od programu swego wielkiego prezydenta. Jedne za drugimi w szybkim tempie były uchylane ustanowione przez niego prawa, mające na celu ochronę ludzi pracy przed nadmiernym wyzyskiem. Coraz bardziej zbiegała się linia polityczna obydwu starych partii.

Trzeba również przypomnieć, że działające na terenie Stanów Zjednoczonych związki zawodowe nie wytworzyły żadnej organizacji politycznej, współpracując to z jedną, to z drugą partią. W obecnej chwili organizacje zawodowe amerykańskie działają ściśle wedle wskazówek przywódców tradycyjnych partii, a na terenie Europy starają się swymi wpływami przyczynić się do rozbicia zawodowego ruchu robotniczego. Ich wysłannicy byli czynni przy przeprowadzaniu rozłamu wewnątrz francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy pospołu z wysłannikiem kapitalistów amerykańskich, osławionym Dullesem.

Polityka kapitalistów i imperialistów amerykańskich dążących do naruszenia pokoju światowego, wroga akcja, prowadzona przez nich przeciwko Rosji Radzieckiej obudziły jednak czujność tych sfer, które pragną pokoju, a zdają sobie równocześnie sprawę dokąd może doprowadzić polityka zagraniczna, którą reprezentują w tej chwili dość zgodnie obydwie dotychczasowe partie amerykańskie.

Na czele tych sił pokoju stanął Henry Wallace, zastępca Roosevelta podczas jego trzeciej prezydentury, b. minister handlu w rządzie Trumana zmuszony do ustąpienia na skutek ostrego wystąpienia przeciwko polityce Byrness'a, wymierzonej przeciwko Rosji Radzieckiej, którą to politykę obecnie kontynuuje gen. Marshall.

Przez szereg miesięcy Wallace objeżdżał Stany Zjednoczone, propagując na konferencjach i wiecach hasła pokojowej współpracy wszystkich wielkich mocarstw. Obecnie dojrzała już myśl powołania do życia trzeciej partii, która obejmowałaby wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych nie zgadzających się z tradycyjną linią obydwu dotychczasowych partii, tych obywateli, którzy protestują przeciwko rozbijaniu świata na bloki polityczne i gospodarcze.

Obecnie zakończył się zjazd organizacji „Postępowych Obywateli Ameryki". Postanowiono w ciągu najbliższych 10 miesięcy zmontować nową, trzecią partię. W polityce zagranicznej domagałaby się ona realizacji zasad pokojowej współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą, a przede wszystkim z Rosją Radziecką wyrzekając się opartego na imperializmie planu Marshall'a. Nowa partia wysuwa również konkretny program społeczny, domagając się między innymi upaństwowienia kluczowych przemysłów, odwołania niedawno uchwalonych ustaw antyrobotniczych oraz podnosi szereg spraw niezmiernie ważnych dla ludzi pracy.

Z ramienia tej 3-ciej partii ma kandydować na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, dotychczas formalnie przynależny do partii demokratycznej. Nie można się spodziewać, aby przed organizatorami trzeciej partii stała łatwa droga. Obok trudności, które powstaną ze sprzeciwów obydwu dotychczasowych partii trzeba będzie przejść przez liczne przeszkody natury ustawowej i praktycznej we wszystkich stanach Ameryki półn.

W każdym bądź razie ludzie postępu w USA przystąpili do ofensywy. W interesie pokoju należy im życzyć, aby szybko zdołali zrealizować swe zamiary.

Z naszego stanowiska

Sprzeciw Związku Radzieckiego

(l) Wiadomo, że łatwiej jest zawsze sprzymierzeńcom, prowadzącym walkę ze wspólnym wrogiem, uzgodnić cele wojny i taktykę w czasie jej trwania, aniżeli zgodnie rozwiązać zagadnienie pokoju. Ilustracją tej tezy były nieporozumienia koalicji antynapoleońskiej w w czasie kongresu wiedeńskiego i sprzeczne stanowiska Aliantów przy układaniu traktatu wersalskiego po pierwszej wojnie światowej.

Wydawać się mogło, że zgoła odmiennymi torami pójdzie sprawa traktatu pokojowego po drugiej wojnie światowej. Przede wszystkim doświadczenia, wynikające z popełnionych przed ćwierć wiekiem błędów, były bardzo świeże. Ponadto koszta drugiej wojny światowej były niepomiernie wyższe, aniżeli pierwszej. No i zbrodnie niemieckie były tak straszliwe, iż uchodziło przez cały czas wojny za rzecz pewną, że wszyscy sprzymierzeni będą w tym zgodni, aby skutecznie zabezpieczyć narody Europy przed groźbą nowej agresji niemieckiej, a całą ludzkość przed skutkami wojny w przyszłości.

Podczas trwania wojny odpowiedzialni przedstawiciele i kierownicy rządów Rosji Radzieckiej, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii spotykali się nie tylko dla omówienia bieżących spraw tyczących się zmagań wojennych, ale również dla przygotowania gruntu pod przyszły pokój.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych odbyła się również tego rodzaju narada w Poczdamie. W czasie kilkutygodniowych obrad zawarto układ, który rozwiązywał najpoważniejsze sprawy przyszłego pokoju. Można było być przekonanym, że droga do niego jest już całkowicie utorowana.

Obszerny protokół z konferencji poczdamskiej ustalił wyraźnie, że „Armie sprzymierzone realizują okupację całych Niemiec i naród niemiecki rozpoczął akt odkupienia potwornych zbrodni, dokonanych pod przewodnictwem tych dla których w okresie ich sukcesów otwarcie wyrażał swoje uznanie i ślepo się podporządkowywał".

Stwierdzono ponadto, że „...zostało osiągnięte porozumienie co do politycznych i ekonomicznych zasad skoordynowanej polityki sprzymierzeńców w stosunku do zwyciężonych Niemiec w okresie trwania kontroli sprzymierzonych".

Powołano się wyraźnie na to, że „celem tego porozumienia jest wykonanie Deklaracji Krymskiej o Niemczech". Równocześnie wspólnie i zgodnie stwierdzono, że: „Niemiecki militaryzm i nazizm będą wykorzenione i sprzymierzeńcy w porozumieniu ze sobą, obecnie i w przyszłości zastosują i inne środki niezbędne do tego, żeby Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swoim sąsiadom albo ochronie pokoju na całym świecie".

Sytuacja więc była jasna i cały świat miał prawo sądzić, że najistotniejsze trudności nowego pokoju zostały przełamane. Upewniały w tym szczegółowe opracowania umowy, dotyczące wszystkich najpoważniejszych zagadnień. Konferencja poczdamska ustaliła również bardzo wyraźnie władzę najwyższą dla okupowanych terenów. W każdej strefie okupacyjnej miał ją sprawować głównodowodzący sił zbrojnych czterech wielkich mocarstw, a wszyscy razem wspólnie mieli decydować w sprawach dotyczących całych Niemiec, tworząc w tym celu Radę Kontrolną.

Państwa anglosaskie poczęły jednak dość szybko wycofywać się spod ustalonych wspólnie z Rosją Radziecką przepisów porozumienia poczdamskiego. W 1947 r. połączone nawet obydwie strefy pozostające pod ich okupacją w t. zw. Bizonię, wywierając równocześnie nacisk na Francję, aby i ona włączyła swą strefę okupacyjną do tego porozumienia i wówczas doszłoby do stworzenia Trizonii, a praktycznie rzecz biorąc powołany zostałby do życia nowy twór państwowy w postaci państwa zachodnio-niemieckiego.

Konferencja we Frankfurcie nad Menem, w której brali udział wszyscy przedstawiciele krajów zachodnio-niemieckich wspólnie z obydwoma gubernatorami stref anglosaskich: gen. Clayem i gen. Robertsonem przesądziła już nawet szczegóły przyszłej organizacji państwowej.

Anglosasom zdawało się, że ich jednostronne rozwiązanie problemu Niemiec jest ich sprawą wewnętrzną oraz zainteresowanych krajów niemieckich. Tymczasem na ostatnim posiedzeniu ustalonej w umowie poczdamskiej Sojuszniczej Rady Kontroli przedstawiciel Związku Radzieckiego marsz. Sokołowski wystąpił zdecydowanie przeciwko koncepcjom anglosaskim, przypominając, że jedyną instancją powołaną do decyzji w sprawie przyszłości Niemiec jest tylko i wyłącznie Sojusznicza Rada Kontroli.

Anglosasom mogło się wydawać, że Rosja Radziecka, uznając, iż postępowanie ich jest sprzeczne z zawartymi umowami, ustąpi z Rady Kontrolnej, która na skutek tego przestałaby istnieć. Marsz. Sokołowski zrobił wręcz przeciwnie. Stwierdził, że Rosja nie uzna żadnych jednostronnych rozwiązań, zażądał uchylenia wszelkich umów bizonalnych, domagając się pełnych, nieograniczonych uprawnień Rady Kontroli w sprawach niemieckich.

Związek Radziecki nie uznaje i nie uzna w żadnym wypadku rozwiązań, które idą po linii faktów dokonanych. Problemy ogólno-niemieckie mogą być rozwiązane jedynie drogą porozumienia wszystkich czterech wielkich mocarstw, reprezentowanych w Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Nagły wyjazd gen. Clay'a do Stanów Zjednoczonych bezpośrednio po posiedzeniu Rady Kontroli jest miarą konsternacji, jaka zapanowała wśród Anglosasów po zdecydowanym wystąpieniu przedstawiciela Związku Radzieckiego.

Odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy jest wyraźnie ustalona. Sielanka anglosasko - zachodnio-niemiecka została wybitnie naruszona zdecydowanym sprzeciwem Rosji, która domaga się jedynie sumiennego wykonania poprzednio zawartych umów.

Lepiej i taniej będzie produkował przemysł spożywczy

WARSZAWA. — W tych dniach odbyła się w Państw. Przemyśle Spożywczym narada wytwórcza, której celem było usprawnienie produkcji i podniesienie rentowności we wszystkich 6 zjednoczeniach, zgrupowanych w Centralnym Zarządzie. Odnosi się to do zjednoczeń cukierniczego, drożdżowego, olejarskiego, ziemniaczanego i surogatów kawy.

Na naradzie tej naczelny dyr. Centr. Zarz. Przem. Spożywczego inż. Kokeli stwierdził, że przemysł spożywczy musi w roku bieżącym podnieść swą rentowność i wygospodarować zysk. W żadnym jednak wypadku nie mogą być podniesione ceny zbytu wyrobów przemysłu spożywczego.

Celem zmniejszenia kosztów, zharmonizowany zostanie plan produkcji z planem zbytu. Przeprowadzenie analizy rynków zbytu wpłynąć musi na zmianę asortymentów towarowych w zależności od popytu. Przez zastosowanie się do żądań odbiorcy uniknie się popierania produkcji nierentownej. Zwrócona zostanie również uwaga na atrakcyjność i gatunek opakowań w przemyśle spożywczym.

Wywiad z pełnomocnikiem Okręgu Śląskiego PCK tow. dr. Adamem Szebestą

Trzy lata służby człowieka dla człowieka

— Początek działalności Polskiego Czerwonego Krzyża po wyzwoleniu Śląska — mówi tow. dr. Szebesta — był trudny. Trzeba było skromnymi siłami i środkami materialnymi stawić czoło różnorodnym zadaniom i przedsięwzięciom o charakterze pomocy masowej. Czołówki PCK zjawiły się na terenach wyzwolonych jedne z pierwszych, by często improwizować niezbędną pomoc. Zetknęliśmy się przede wszystkim ze zjawiskiem prawdziwej „wędrówki ludów", głównie z Zachodu na Wschód i na odwrót. Setki tysięcy więźniów z obozów koncentracyjnych, deportowanych robotników, jeńców wojennych, wynędzniałych i wyczerpanych wracało do swoich siedzib, lub udawało się na repatriacyjne punkty zborne.

O natężeniu tej fali ludzkiej mówią najlepiej cyfry:

W ciągu roku 1945 placówki PCK na dworcach udzieliły pomocy sanitarnej i żywnościowej około 215.000 osobom. Na punktach pozadworcowych wydano 1.330.000 posiłków, a przez domy noclegowe przesunęło się 190.760 osób. W równym stopniu PCK zajął się cudzoziemcami — ofiarami hitleryzmu, udzielając pomocy prawie pół milionowi obywateli 21 różnych narodowości, których jednocześnie rejestrowano w celach ewidencyjnych i repatriacyjnych.

Jeżeli się zważy, w jakich warunkach odbywała się akcja pomocy, to możemy stwierdzić z czystym sumieniem, że PCK wyszedł zwycięsko z wielkiej próby powojennej przede wszystkim dzięki poświęceniu swego aktywu i ofiarności społeczeństwa i poparciu władz cywilnych i wojskowych z gen. wojewodą Zawadzkim i gen. Popławskim na czele.

Nie zaniedbywano w tym okresie również pracy organizacyjnej. Szczytne założenia PCK oraz ideał służby człowieka dla człowieka znalazł żywy odzew w społeczeństwie śląsko - dąbrowskim. W r. 1945 zorganizowano 24 oddziały 175 kół, a ilość członków wyniosła 63.845. Działalność nasza była oparta o zdrową politykę finansową. Obracając się w ramach 8 milionowych dochodów, zamknęliśmy „rok wielkiej improwizacji" małą nadwyżką.

— Jaki charakter miała działalność PCK w latach następnych?

— Charakter działalności zmienił się wobec zmiany warunków i ich normowania się. Doraźna pomoc od żywcza i noclegowa objęła w roku 1946 — 366.000 osób, pomocy opiekuńczej udzielono aż w 885.000 wypadkach, a zdrowotnej prawie w 170.000. Pomoc staje się ciągła, jak np. dożywianie dzieci, rozwija się opieka nad Matką i Dzieckiem, klinika oczno - uszna. Repatriowaliśmy 1.294 dzieci z Niemiec, z których 725 zwrócono rodzicom. Środki finansowe wynoszą ponad 34 miliony złotych.

W roku następnym działalność PCK rozwija się według wytycznych ogólnokrajowej polityki zdrowotnej i opieki społecznej. Akcje nadzwyczaine schodzą na drugi plan wobec postulatów codziennej pracy. Rozwijają się stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem w Sosnowcu i Raciborzu, pracuje 11 przychodni lekarskich miejskich i 9 stacyj wiejskich, zagęszcza się sieć punktów sanitarnych, w których udzieliliśmy blisko 100.000 zabiegów. W dwóch dziennych sanatoriach dziecinnych przebywa 91 dzieci. Ambulansami objazdowymi i wagonami sanitarnymi docieramy do odległych miejscowości.

Równolegle przebiega działalność opiekuńcza, dotycząca przede wszystkim dzieci. Założyliśmy 2 Domy Dziecka, wiele punktów dożywiania i wspomniane już stacje opieki. Opieka nad dorosłymi obejmuje noclegi, posiłki i wydawanie odzieży. Repatriacja jako akcja nadzwyczajna przynosi dobre rezultaty, obejmując 2.168 dzieci repatriowanych z Niemiec, z których 472 przebywa w ośrodku PCK. Biura informacji i poszukiwań pośredniczyły w 5.000 wypadkach poszukiwań zaginionych.

— W jakim stopniu uwzględnia Okręg Śląski PCK sprawę szkolenia?

— Właśnie chciałem o tym mówić. By udzielać pomocy nie wystarcza dobra wola i ofiarność. Potrzebne są wiadomości fachowe. Ci wszyscy, którzy chcą poświęcić się służbie sanitarnej, zdrowotnej i opiekuńczej, mają sposobność uzyskania odpowiedniego przeszkolenia na bezpłatnych kursach w zakresie sanitarno - ratowniczym. Zorganizowaliśmy ogółem w roku ubiegłym 46 kursów tego typu, wyszkalając 1463 osób personelu pomocniczego. Szkoła Pielęgniarska w Zabrzu kształci zawodowe pielęgniarki. Ilość słuchaczek wynosi 124. Ośrodki szkolenia sanitarnego PCK w Katowicach i Lublińcu szkoli n. p. instruktorów sanator. I i II klasy, przodownice wiejskie i specjalne w porozumieniu z Wydz. Opieki Społ. W województwie 38 opiekunek niemowląt dla placówek Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Akcja nasza znajduje zrozumienie, czego dowodem rozwój organizacyjny Okręgu. 275.555 naszych członków grupuje się w 28 Oddziałach, 1493 kołach. Cieszy nas spontaniczny udział młodzieży w naszej akcji. Mamy dziś prawie 100.000 młodych „Czerwonokrzyżowców".

— A więc Okręg Śląski PCK poświęca szczególną uwagę dzieciom i młodzieży. **Czy zamierzacie wzmocnić waszą ofensywę na tym odcinku?**

— Niezależnie od przeprowadzonej higieny osobistej przez Koła Młodz. PCK — urządzanie kącików czystości, apteczek młodzieżowych, pierwszej pomocy — PCK stara się udzielać młodzieży szkolnej — pomocy lekarsko - higienicznej przez przeszkolenie członków Kół Młodzieżowych PCK na pomocnicze higienistki szkolne. Prócz tego chorujące dzieci, głównie na gruźlicę lub zagrożone, znajdują pomoc i opiekę lekarską w t. zw. sanatoriach dziennych (Sosnowiec, Katowice i inne) pierwsze, które powstały w ogóle na terenie Polski. Szczepienia ochronne przeciwgruźlicze, prowadzone wspólnie z Duńskim Czerwonym Krzyżem, objęły setki tysięcy dzieci szkolnych. W ogóle na odcinku młodzieżowym stara się PCK w miarę posiadanych środków finansowych i materialnych najbardziej aktywnie wystąpić.

W tym kierunku idzie gros naszych wysiłków. Najważniejsza pozycja to sprawa Sanatorium w Rabce. Plan robót w ubiegłym sezonie budowlanym (jesiennym) wykonaliśmy. Z powodu zimy przerwaliśmy budowę po zabezpieczeniu na wysokości pierwszego piętra. Udało nam się zakupić znaczną część materiałów po cenach z roku ubegłego. Wydatkowaliśmy na dotychczasowe roboty i zakup materiałów około 25 milionów zł. z dotacji, subwencji i zbiórek. Okres zimowy poświęcamy na uzyskanie nowych funduszów, które pozwoliłyby nam wykończyć budowę całego sanatorium. Potrzeba nam jeszcze około 80 milionów zł., przy czym spodziewamy się, że akcja fundowania łóżek, która dotychczas przyniosła ufundowanie 110 łóżek, w tym 40 przez przemysł węglowy, da szczególnie dobre rezultaty. Instytucje, fundujące łóżka, niejako „rezerwują" miejsce dla dzieci swoich pracowników w Sanatorium. Jesteśmy pewni, że na odzew Komitetu budowy, na czele którego stoi wojewoda gen. Zawadzki i płk. Ziętek, wypróbowana ofiarność społeczeństwa i czynników gospodarczych na Śląsk, pozwoli nam wykończyć sanatorium w terminie, co z kolei umożliwi leczenie co najmniej 3.000 dzieci rocznie zagrożonych gruźlicą.

— A inne plany na rok obecny?

— Rozszerzymy znacznie akcję szkoleniową przez zorganizowanie około 200 kursów pogotowia sanitarnego, przodownic wiejskich, ratowników i t. p. niezależnie od stałego prowadzenia Śl. Szkoły Pielęgniarskiej w Zabrzu. W zakresie sanitarno - zdrowotnym zamierzamy uruchomić wiele punktów wiejskich i stacyj wiejskich, punktów opatrunkowych pierwszej pomocy, następnie sanatoriów dziennych dla dzieci w ramach referatu do walki z gruźlicą, oraz „stację przetaczania i konserwacji krwi w Katowicach. Stacja konserwacji i przetaczania krwi — będzie zasilana krwią ofiarodawców ze strony starszych członków Kół Młodzieżowych (Szkół średnich, akadem.), które w praktyce zastosują hasło „Miłuj bliźniego i bliźniemu służ".

Wzmocnić sieć pogotowia na wypadek klęsk społecznych. W ramach akcji interwencyjnej zamierzamy uruchomić przeciwepidemiczny szpital ruchomy na 20 łóżek. W zakresie opiekuńczym i wychowania społecznego będziemy współpracowali z organizacjami społecznymi i zawodowymi, jak Związki Zawodowe, Liga Kobiet, Samopomoc Chłopska i organizacjami młodzieżowymi. Akcja poszukiwań obejmie również opiekę nad grobami, dalszą repatriację dzieci polskich z zagranicy! Postaramy się o usprawnienie naszego aparatu terenowego. Praca na rok 1948 odbywa się ściśle według naszego planu, opracowanego z Centralą w Warszawie i w porozumieniu z odpowiednimi czynnikami państwowymi. Dołożymy wszelkich starań, by, jak w ubiegłych latach, tak i w r. 1948 rozwiązać stojące [illegible] nami problemy.

[illegible] w ręce tow. dr. Szebesty życzenia [illegible] największych dalszych sukcesów w wielkiej krucjacie, jaką przed trzema laty podjął Polski Czerwony Krzyż, krucjacie przeciw chorobom, nędzy, głodowi o uratowanie człowieka.

WILHELM BREGUŁA.

Trzy kościoły otrzymają podstawy prawne.

WARSZAWA. — W dniu 23 bm. obradowała Sejmowa Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa. Na porządku dziennym sprawozdanie posła Ordyńca o dekrecie uregulowania położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego.

Głównym motywem wydania dekretu przez rząd była potrzeba uchylenia przepisów państw zaborczych i stworzenie podstaw prawnych dla istnienia wyżej wspomnianych kościołów.

Zmiana stolicy Pomorza

TORUŃ — Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu przyjęło przez aklamację wniosek o przeniesienie Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z Bydgoszczy do Torunia.

WIKTOR CZYK

KARNAWAŁOWY TEMAT

Wypadałoby napisać coś o karnawale. Popielec za pasem, trzeba więc wykorzystać temat póki czas.

Temat nie jest zresztą taki frapujący. Wiadomo: karnawał to zabawy taneczne. Zabawa taneczna to dużo ludzi, mało orkiestry, „obficie zaopatrzony bufet", „niespodzianki", królowa balu, kilka miłości od pierwszego wejrzenia, kilka bójek od pierwszego słowa (niestety, niestety!), dużo porzuconych w najrozmaitszych miejscach butelek po tym i owym, zamieniona, a czasami i „złotniona", garderoba — ot i wszystko.

Choć... Hm, można i inaczej na to wszystko spojrzeć.

Spróbujmy wcielić się na chwilę w postać bardziej romansową. Wtedy będziemy mogli inaczej spojrzeć na zwykłą zabawę taneczną. Przede wszystkim nie nazwiemy jej wtedy zabawą, lecz — balem. Ujrzymy grono wytwornych pań i dystyngowanych dżentelmenów, będziemy słuchali subtelnych melodii tanecznych; w półmroku przyćmionych purpurowymi abażurami lamp znajdziemy odwagę muskania skronią puszystych i koniecznie popielatych włosów partnerki tulonej do siebie w leniwym (obowiązkowo) rytmie tanga; patrząc w jej zamglone fiołkowe (tylko fiołkowe) oczy i wdychając egzotyczną woń drogich perfum (Pulsa woda kwiatowa) zapomnimy o całym świecie włącznie z piekącym odciskiem w przyciasnym buciku; kwaskowate wino będziemy sączyli z namaszczeniem, spełniając nim - skierowany ku partnerce toast „a votre santé" napastliwemu panu wręczymy kartę wizytową z obwieszczeniem gotowości przyjęcia jego sekundantów, co niewątpliwie zmieni awanturniczego byka w ogłupiałego barana, który z przerażeniem w oczach wycofa się szybko, by zakomunikować gospodarzom zabawy, iż na sali znajduje się jakiś „stuknięty". Wreszcie nad ranem zaproponujemy nieśmiało towarzyszce zabawy odprowadzenie do domu.

Gdy oferta nasza zostanie przyjęta rzucimy się jak nieprzytomni do szatni i podawszy swemu świeżo poznanemu ideałowi „okrycie" — powiedziemy go ku wyjściu.

Na dworze ujrzymy różowiejące na wschodzie niebo, skrzący się pod stopami śnieg i odbicie własnej, wytwornej sylwetki w szybie wystawowej. Piegów i rozmazanej szminki na licach naszej pani jak również wypalonej papierosem dziury w marynarce i podeptanych w tańcu własnych bucików — nie będziemy widzieli. Odprowadziwszy towarzyszkę, długo będziemy szukali pretekstów przeciągania pożegnania, aż zziębnięta i lekko podenerwowana kobieta umówi się z braku lepszego wyjścia— na randkę. Wtedy rzuciwszy jej ostatnie powłóczyste spojrzenie wrócimy do domu i przez dłuższy czas nie będziemy mogli zasnąć, rozpamiętując szczęśliwe godziny spędzone na zabawie tanecznej.

Tak. Można i taką skarbnicę wzruszeń i wrażeń odnaleźć w każdej imprezie karnawałowej.

Można też i jeszcze inaczej podejść do tej sprawy. Można powiedzieć, że wszystkie te zabawy to tylko „grzech i obraza boska. Bo to szatan kusi, a człowiek słaby i różne bezeceństwa z tego mogą wyjść. Przez takie publiczne przyciskanie się i podrygiwanie w takt bębna podupada moralność i wszystkie nieszczęścia na naród przychodzą: reforma rolna, śluby cywilne, kursy zerowe, tygodniki literackie (co racja to racja!), wyścig pracy i w ogóle samo złe. A wszystko przez tę rozpustę na zabawach".

Można jeszcze inaczej oceniać znaczenie, aspekty i wydźwięki uciech karnawałowych. Można w nich widzieć zdrowy instynkt narodu, który ochoczo manifestuje swoją radość i tężyznę duchową. Dziarska postawa obywateli na zabawach świadczy o ich niezłomnym przywiązaniu do głębokich tradycji zakorzenionych w ludzie polskim, który pomny swoich szczytnych celów podwaja w tanecznym wigorze swoje wysiłki, by w ten sposób raz jeszcze dać dowód, że w jednolitym froncie orkiestra spełni swoje demokratyczne zadanie zrealizowania hasła: „Jak się bawić, to się bawić".

I jeszcze inaczej można osądzać rozrywki karnawałowe. Są! Są tacy, co to powiadają: „Co to za zabawy teraz. Przed wojną — to były zabawy! A dzisiaj? Napchę się tego obżarstwa, ca[illegible] dotknąć się bol, żeby nie zabrudzić wieczorowego ubrania, bo przecież we fraku nie można pójść, zaraz wyśmieją i powiedzą, że „reakcja".

Po co ściągać na siebie podejrzenia? A ta nowa „elita" Boże pożal się. Przecież żaden z nich nie rozróżnia „Medoca" od „Barsaca", a „Stocka" od „Winkelhausena". Dla nich tylko „czysta" ma smak. Zagryzą śledziem i zadowoleni. Na kawior mówią, że to ikra. Choć tego kawioru to pewnie mają, a mają. Przysyłają im.. he, he... przysyłają. W ogóle nie warto chodzić po tych demokratycznych zabawach. Lepiej urządzić coś w swoim kółku. Ej, nie ma, nie ma jak przedwojenne karnawały. To były czasy!

Doprawdy, nie przypuszczałem, że temat okaże się jednak tak zasobny. Najgorsza sprawa, że w przyszłą niedzielę sam wybieram się na bal dziennikarzy w Katowicach i teraz nie wiem, które z wymienionych tutaj stanowisk zająć wobec tej imprezy. Potraktować ją tak zbywająco, jak na wstępie dzisiejszego felietonu — nie wypada. Zawsze to własne podwórko. Do tego jeszcze sam jestem w tym komitecie organizacyjnym.

(Zdaje się, że mam się zająć sprawą dekoracji. Nie wiem tylko, czy sala ma być udekorowana, czy kogoś będziemy dekorowali. W każdym razie liczę, że koledzy [illegible] mnie za wywiązanie się [illegible].

Ustosunkować się do tego bala poetycznie, lirycznie i romansowo z muskaniem włosów obcych pań i szukaniem fiołkowych oczu — wykluczone i niebezpieczne. Na bal idę w eskorcie małżonki.

Zająć stanowisko potępiające i „moralnościowe"? Po pierwsze nie odpowiada mi, po drugie musiałbym wtedy zrezygnować z balu, a podobno będzie tam naprawdę „obficie (i tanio) zaopatrzony bufet", oraz występy baletowe. (Przepadam, zwłaszcza z bliska!)

Przyjąć postawę radosno - twórczą, że niby „ochocze tańce": i t. d. — nie należy ryzykować. Mój nastrój gotów się udzielić i zabawa zamieni się na akademię z hymnami i przemówieniami.

Wykorzystać wreszcze bal dziennikarski jako temat do malkontenckich porównań z przedwojennymi balami i utyskiwań, że „to nie to, co przed wojną"? — Jakoś mnie nie przekonywuje ta koncepcja. Nie dostrzegam większych różnic. Chyba to, że lat mi przybyło i jeśli czasem zatańczę, to drżę tylko, żeby orkiestra nie powtarzała melodii, zmuszając do dalszych pląsów. No i że walczyka częściej się tańczy w lewo. Bardzo dobrze — szybciej „odkręca się" ludziom w głowach i łatwiej wtedy odnaleźć drogę... do bufetu.

Chyba pójdę na ten bal jak na reportaż. Tylko, czy diety mi wypłaca? Koszty przecież będą na pewno. Jak jest bufet, to są i koszty. Choć nie wszędzie.

Ostatnio z uznaniem i współczuciem przeczytałem w prasie, że na jednej z zabaw milicyjnych nie było w ogóle alkoholu. Zawsze mówiłem, że [illegible] jest w milich

Przemysł węglowy będzie budować

magistralę piaskową z Pustyni Błędowskiej

(x) Swego czasu przemysł węglowy wystąpił z projektem wstępnym budowy własnej kolei dla dostawy piasku do celów podsadzkowych Zagłębia Górnośląskiego

Kolej ta łącząca tereny piaskowe Pustyni Błędowskiej z centrum przemysłowym posiadać będzie długość 75 km linii głównej oraz 75 km bocznic na poszczególne kopalnie

W sprawie praw własności tej linii kolejowej, powstała pewnego rodzaju kontrowersja między przemysłem węglowym, a Ministerstwem Komunikacji.

W wyniku konferencji zainteresowanych czynników postanowiono, że budowa tej kolei ma być prowadzona przez przemysł węglowy na podstawie prawa górniczego i po ukończeniu budowy eksploatacja jej będzie w rękach przemysłu węglowego, przy czym nadzór nad budową i ruchem sprawować mają władze górni[illegible]

Projekt budowy kolei ma być uzgodniony pod względem technicznym z właściwymi władzami kolejowymi. Uznając budowę tej kolei, jako bardzo ważną dla Państwa, postanowiono przyspieszyć jej realizację.

W związku z projektem budowy magistrali piaskowej przez przemysł węglowy, stała się aktualna zmiana przepisów górniczo – policyjnych dla kopalnianych urządzeń kolejowych

Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach powołał specjalną komisję złożona z przedstawicieli władz górniczych, kolejowych i przemysłu węglowego, dla opracowania nowych przepisów w miejsce dotychczas obowiązujących. Po opracowaniu zostaną one przedłożone do zatwierdzenia Ministrowi Przemysłu i Handlu

Budowa magistrali piaskowej ułatwi realizację projektu centralnego zaopatrzenia kopalń w piasek.

Trzeba zaznaczyć, że na terenie Pustyni Błędowskiej prowadzone są badania geologiczne, odnośnie ustalenia zasobów piasku, jak i zawartości poszczególnych pokładów. Badania te rozpoczęte były jeszcze przed wojną, jak również prowadzili je Niemcy w okresie okupacji. Według danych szacunkowych z jednej zachowanych prac geologów niemieckich, wynika, że na Pustyni [illegible]dowskiej Wielkiej i Małej istnieją zapasy piasku w ilości około 3 [illegible] liardów metrów sześć.

Polski przemysł węglowy nie [illegible] przestał jednak na tych danych i postanowił prowadzić badania we własnym zakresie pod nadzorem geologów Państwowego Instytutu Geologicznego.

Inwalida – to żywy symbol [illegible] służby – szczytnej ofiarności dla Ojczyzny. Złóż ofiarę na opiekę nad inwalidami wojennymi dając tym wyraz wdzięczności narodu

PRZEGLĄD PRASY

W 85 rocznicę Powstania Styczniowego

85 rocznicy powstania styczniowe[illegible] (23 stycznia 1893 r.) poświęca [illegible]asa liczne artykuły, wskazując, [illegible]

[illegible] powstanie listopadowe [illegible] obok treści patriotycznej po raz pierwszy w dziejach ruchów wyzwoleńczych naszego narodu od czasu Powstania Kościuszkowskiego, również treść so[illegible]

Po raz pierwszy nie walczono wyłącznie o wolność polityczną na[illegible] Po raz pierwszy do[illegible] konstruktywnego wy[illegible], aby powstanie prze[illegible] ze zbrojnego czynu [illegible] warstwy narodu w [illegible] wyzwoleńczy [illegible]

„Dziennik Ludowy" w artykule wstępnym rocznicy powstania, pi[illegible]

„[illegible] styczniowe dało [illegible] ruchom społecz[illegible] warstwy szlachec[illegible] wolność narodu. W dymach powstania styczniowego [illegible] świadomość że skuteczna walka o wolność [illegible]rodu musi być jednocześnie walką o wolność społeczną warstw dotychczas upośledzonych. Sprawa chłopska w okresie powstania styczniowego uczyła, że nie wolno w walce o wolność polityczną dopuścić do zapominania o sprawach socjalnych, w owym czasie o sprawie chłopskiej. Że treścią sprawy polskiej musi być właśnie sprawa ludu. W ten sposób powstanie styczniowe rewolucjonizowało sprawę polską, [illegible]wało się początkiem tych ruchów rewolucyjnych, które wkrótce wprowadziły chłopów i robotników w pierwsze szeregi bojowników o wolność. Dlatego powstanie styczniowe posiada głębokie związki organiczne z ruchem ludowym i robotniczym tj. z tymi ruchami, które powołały do [illegible] i kierują Polską Ludową".

3 ofiary miny w Warszawie

[illegible] — Pracownicy telefoniczni przy przekopywaniu kanału na Grochowie, natrafili na minę. W czasie rozbrajania miny przez minerów, nastąpił wybuch, który rozszarpał minera i ciężko zranił dwóch chłopców, przyglądających się manipulacjom. Stan minera oraz jednego z chłopców jest beznadziejny.

O modzie słów kilka

Blezery i krótkie płaszczyki

Wiele pisze się o kostiumach, o tym że są niezastąpione i że znajdują się w garderobie prawie każdej kobiety.

Ale jednak zdarza się dość często, że właśnie tego wygodnego i niezbędnego kostiumu brak i że trzeba go zastąpić czymś innym.

Wyjście z tej trudnej sytuacji daje nam t. zw. blezer, który ma tę przewagę nad żakietem kostiumowym, że może być noszony zarówno w spódnicy jak również do gładkiej wełnianej sukienki, tworząc z nią całość odpowiednią na ulicę. Blezer pokazany na ilustracji jest zrobiony ręcznie na drutach ściegiem prostym i dość łatwym. Gdy robi się go samej, pozostaje



tylko koszt nabycia wełny co jest wydatkiem stosunkowo niewielkim. Jeżeli chce się mieć blezer z materiału wełnianego, to najodpowiedniejszym będzie materiał t. zw. przerabiany.

Robiąc blezer, trzeba przede wszystkim zastanowić się do jakich kolorów (spódniczek czy sukien) będzie noszony. Najpraktyczniejszym chyba będzie wybór koloru neutralnego, jak szary, popielaty czy też bege, które mogą być łączone prawie z każdym kolorem. Ładne i twarzowe są blezery w tonach jas[illegible]nych, a szczególnie strojne i jednocześnie łatwo łączące się z innymi kolorami są białe i żółty we wszystkich odcieniach. Barwy te zyskują jeszcze w słońcu.

Innym rodzajem okrycia, które także może zastąpić brak kostiumu,



jest b. modny obecnie krótki i szeroki płaszczyk, pokazany także na ilustracji. Płaszczyk taki, zrobiony z wełny w kolorze odpowiednim do posiadanych w garderobie sukien czy spódniczek tworzy bardzo ładną całość i doskonale zastępuje kostium.

Praktyczność jego polega jeszcze na tym, że może być zastosowany do wszelkich sukien lekkich, nawet wzorzystych i w chłodniejsze dni letnie będzie eleganckim wykończeniem stroju na ulicę.

A. P.

Budowa fabryki penicyliny w toku

WARSZAWA. — Roboty przy budowie wytwórni penicyliny w Tarchominie pod Warszawą — są w pełnym toku. W planie inwestycyjnym przemysłu farmaceutycznego na rok bieżący na budowę fabryki penicyliny przeznaczono — 173 miliony zł. Według przewidywań, budowa zostanie zakończona w końcu b. r., albo na początku roku przyszłego. Produkcja wytwórni penicyliny w Tarchominie zaspokoić ma całkowicie zapotrzebowanie rynku polskie[illegible]

Emil Zoor

ŻART SAMUELA THORTONA

ROZDZIAŁ I.

Jack Morley zgniótł w palcach niewypalonego papierosa i ziewnął szeroko. Miał już tego wszystkiego powyżej uszu. Beznadziejnie monotonne życie osobiste doprowadzało go od pewnego czasu do rozdrażnienia. Ciągle, wiecznie to samo, bez żadnych zmian, bez najmniejszego urozmaicenia. Płyną dnie, tygodnie, miesiące, lata i zawsze każdy poranek jest taki sam jak poprzedni, zawsze z góry z dokładnością prawie co do minuty można przewidzieć co się będzie dziać jutro, pojutrze, za tydzień. To straszne.

Czyż już nigdy nie zdoła się wyzwolić z szarzyzny tego nudnego bezsensownego życia, płynącego wolno, jak strumień gęstej, lepkiej cieczy, w której coraz głębiej grzezną nogi wędrowca. Codziennie rano szklanka gorącego mleka i dwie bułki z masłem, potem jazda przepełnionym autobusem do biura, praca w dusznym natłoczonym pokoju, lunch, znowu praca wśród zgiełku i hałasu, w powietrzu przesyconym dymem tytoniowym, wreszcie upragniona chwila powrotu do domu. Wieczorem kino, [illegible] mniej lub więcej nudną dziewczynką, a od czasu do czasu zebranie koleżeńskie. Na zakończenie dnia skromna kolacja, potem spać, a nazajutrz z rana szklanka gorącego mleka, dwie bułki z masłem i od początku to samo, wiecznie to samo. Można się wściec.

Najmilszą chwilą dnia był dla Morleya wieczór, kiedy zmęczony kładł się do łóżka i leżąc w ciemnościach, pozwalał igrać fantazji. Wtedy wyobrażał sobie, że jest tak bogaty jak Larisson u którego pracował, a może nawet jeszcze bogatszy. Myślał co by to on zrobił z tymi milionami funtów, jakby użył swych bogactw. I wtedy widział duże wspaniałe gmachy szkolne, piękne szpitale, domy dla ludności robotniczej i radował się widokiem tych wszystkich roześmianych szczęśliwych ludzi, którym wydobyły z nędzy i chorób jego miliony, jego bogactwa. Ach tak, być tak bogatym jak Larisson to byłoby wspaniale.

Ale czyż będąc wiecznie urzędnikiem zdoła do czegoś dojść w życiu, czyż nie pogrąży się na zawsze w tym monotonnym beznadziejnym bytowaniu. Od czasu do czasu opanowywał Morleya duch buntu. Wtedy chciał rzucić pracę i zacząć żyć inaczej, ale na to nigdy właściwie nie starczyło mu odwagi, a widmo nędzy i głodu przykuwało go tym mocniej do znienawidzonego biurka. Nie lubił swego zajęcia, a po ostatniej awanturze z dyrektorem zniechęcił się doń ostatecznie.

Bezwiednie zaostrzył ołówek i znudzonym spojrzeniem powiódł dokoła. Najbliżej siedziała miss Bibbs stara chuda panna uwielbiająca ponad wszystko w świecie swego pudla a pisząca na maszynie z szybkością karabinu maszynowego. Dalej pod oknem mr. Smidt, zatopiony w księgach buchalteryjnych, nie widzący nic poza poszczególnymi pozycjami bilansu. Na prawo dwie młode, niezbyt mądre panienki stukające po całych dniach na maszynach, — rozmawiające w przerwach o pończochach i kapeluszach. W głębi pod ścianą gruby mr. Brown, mający zawsze świetny apetyt, lubiący popisywać się niecenzuralnymi kawałami i wreszcie mr. Kopp, wysoki chudy jegomość, doskonały specjalista od eksportu a także wielki amator gry w szachy. Wszyscy ci ludzie ślęczą tu całymi dniami, pochyleni nad swymi stołami, pracując nad pomnożeniem bogactw Larissona. Poświęcając swe życie na to, żeby on mógł kupować swej żonie i przyjaciółkom futra, brylanty, limuzyny...

Nie, stanowczo, to wszystko nie ma żadnego sensu. Morley wstał by wyjść na korytarz. Tego dnia był w wyjątkowym nastroju i zupełnie nie mógł się zmusić do pracy. Coś nie dawało mu spokoju. Chciał już iść do dyrektora, choćby nawet do samego Larissona, powiedzieć, że ma już tego wszystkiego dosyć, że wymawia posadę i że już nie będzie tkwił w tym ciasnym zadymionym pokoju. Do diabła, przecież jest młody, zdrów, podobno przystojny i chyba coś mu się jeszcze od życia należy. Nie może przecież do śmierci siedzieć na tej marnej posadzie. Tak, musi stąd odejść, uciec jaknajprędzej. I zaraz, tak jak zawsze w podobnych wypadkach, pojawiły się wątpliwości. Rzucić posadę oczywiście można, nikt go specjalnie nie będzie zatrzymywał, ale co dalej? A jeśli nie uda mu się znaleźć nic lepszego, jeśli wszystkie możliwości zawiodą, to co wtedy? Wyda ostatniego funta, nie otrzyma już pensji i co, co dalej? Egzystencja bez jutra. Co robić?

„How are you, mister Jack"? Morley drgnął gwałtownie.

„A dzień dobry" powiedział, ujrzawszy wesołą twarz Bartera.

„Cóż to pan taki zamyślony" pytał Irlandczyk.

„Zmęczony jestem. Głowa mnie boli" — mruknął niechętnie Morley.

„Mam do pana prośbę mister Morley" rzucił Barter.

„Słucham, o co chodzi".

„Czy mógłby mi pan pożyczyć do końca tygodnia pół funta?" Morley bez wahania sięgnął ręką do kieszeni i wyjął pieniądze.

C. d. n.

Henryk Balaban

Rzut oka na działalność „Społem" w roku 1947

Już w pierwszej połowie roku 1945-go spółdzielcy polscy w licznych dyskusjach doprowadzili do ujednolicenia poglądów na sprawę stosunku ruchu spółdzielczego do polityki. Rozważanie tego problemu na tle porównania naszych stosunków przedwojennych z dzisiejszą rzeczywistością społeczno-polityczną, wykazało, że „apolityczną" mogła być spółdzielczość w systemie liberalno-kapitalistycznym, w którym tylko wysiłkami gospodarczymi, dającymi zresztą bardzo wolny postęp, mogła torować sobie drogę rozwoju i starać się o zajęcie pozycji w życiu państwowym.

Dziś jednak gdy polski ustrój gospodarczej i społecznej demokracji stworzył dla ruchu spółdzielczego warunki rozwoju niespotykane w innych krajach, byłoby błędem nie do darowania, gdyby ruch spółdzielczy nie wypowiedział się pozytywnie za tym kierunkiem politycznym, który mu te warunki zapewnia, a więc za polityką demokratyczną naszych zblokowanych partii.

Spółdzielczość dała wielokrotnie czynny wyraz temu stanowisku, a skoro obecnie ruch nasz w wyniku poczynionych doświadczeń, zaleca reorganizację, działacze spółdzielczy i polityczni uznali za potrzebne zapoznać z dokonywującymi się przemianami strukturalnymi aktyw spółdzielczy trzech partii biorących udział w tym ruchu oraz Związku Samopomocy Chłopskiej, jako organizacji ściśle związanej z najpotężniejszym u nas odłamem spółdzielczości, tj. spółdzielczością rolniczą. W dniu dzisiejszym obradować będzie w Krakowie, podobnie jak w innych miastach wojewódzkich, zgromadzenie wojewódzkiego aktywu spółdzielczego.

Wielobranżowa centrala spółdzielcza jaką jest „Społem" zostanie w najbliższym czasie podzielona na szereg central odrębnych. Będą one kontynuatorkami pracy powojennego „Społem". Dlatego jest interesujące i pożyteczne, gdy mówimy o działalności „Społem" w tym ostatnim okresie jego istnienia jako centrali jednolitej. Daje to również pogląd na możliwości, jakie otwierają się przed mającymi się utworzyć niezależnymi centralami branżowymi.

Pisać o działalności centrali spółdzielczej na sposób sprawozdań, z jakimi występowały kapitalistyczne przedsiębiorstwa wobec swych wspólników czy „kolegów po fachu" — byłoby wprowadzaniem w błąd opinii! Społeczeństwo winno bowiem wiedzieć, iż w spółdzielczości istotą rzeczy są nie obroty i nadwyżki, nie przelewanie się kwot pieniędzy i mas towarów — lecz istotę stanowią tu cele ideowe. Koncentrują się one dokoła dążności do planowego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa przez prowadzenie wspólnych przedsiębiorstw.

W obecnych stosunkach gospodarczych, które w związku ze zniszczeniami wojennymi cechuje niedostateczna ilość będących w obiegu tak surowców jak i dóbr konsumcyjnych, wśród zadań poszczególnych spółdzielni i ich centrali, na pierwszy plan wybija się sprawa planowego rozdzielnictwa.

PLANOWE ROZDZIELNICTWO

W tej dziedzinie szliśmy ręka w rękę z państwem, które w zaufaniu do spółdzielczości powierzyło nam najpierw rozdział artykułów żywnościowych reglamentowanych, a następnie towarów przemysłowych dla wsi w ramach „akcji specjalnej" względnie „Przemysł dla wsi". Na tym drugim odcinku współpracowaliśmy harmonijnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Wreszcie naszą działalnością dystrybucyjną objęliśmy szereg artykułów wolnorynkowych, w tym ostatnio przetwory zbożowe z dostaw Funduszu Aprowizacyjnego.

Dążnością prywatnego pośrednika handlowego jest osiągnięcie zysków, dlatego w okresie gdy ogólna podaż towarów nie pokrywa się z popytem, będzie on zawsze szukał terenów o największym popycie przy najmniejszej podaży. Przeciwnie celem spółdzielczości jest równomierne nasycenie rynku, a więc przede wszystkim kierować będzie ona swe dostawy tam, gdzie popyt największy przy małej podaży. Wydaje się, że podczas gdy w r. 1946 osiągnęliśmy wyrównanie stanu nasycenia rynku w szeregu artykułów spożywczych i gospodarstwa domowego z towarami monopolowymi na pierwszym miejscu — to rok 1947 przyniósł duże rezultaty w dziedzinie także organizacji rolniczego rynku artykułów przemysłowych. Nie wymieniając nawozów sztucznych których tak przydziały jak i rozdziały zależne były [illegible] ge na.

[illegible] siedlach, doprowadzając do wyrów[illegible]

[illegible] wyrobów,

maszyny rolnicze — które w miarę wzrostu produkcji, dostarczaliśmy wsi w coraz większym wyborze i ilościach.

Każdą partię towaru, o ile nie należał on do artykułów produkowanych w ilościach dostatecznych, dzieliliśmy na powiaty według kluczów opracowanych w porozumieniu ze Zw. Samopomocy Chłopskiej, uwzględniających ich stosunki gospodarcze i ludnościowe.

W ten sposób umożliwiliśmy rolnictwu dostęp do towarów, stanowiących surowce i środki do odnawiania narzędzi pracy.

Tą drogą współdziałaliśmy w podniesieniu produkcji rolnej, idziemy w tym kierunku również innymi drogami, a więc przez organizowanie produkcji nasiennej na własnych plantacjach i handlu nasiennego, organizowanie dostaw pasz objętościowych i treściwych, skupu ziół leczniczych itd.

INTERWENCJA WOLNORYNKOWA

Interwencję w kierunku utrzymania cen na poziomie możliwie jak najbardziej dostępnym dla ludności pracującej przeprowadziło w r. 1947 państwo przez ustalenie cen dla szeregu artykułów i marż zarobkowych, łącznie z akcją represyjną przeciw próbom spekulowania tymi artykułami z rezultatem, jak słusznie stwierdził min. Minc, wyraźnie dodatnim. My tylko współdziałaliśmy w tej akcji, dotrzymując ściśle cen i marż ustalonych, które nawiasem mówiąc, w niektórych asortymentach nie pokrywały przeciętnych kosztów handlowych (j. np. przy sodzie, świecach, szkle, porcelanie, fajansie i t. p.). Najtrudniejszą do zmniejszenia pozycją są koszty transportu. Natomiast zmniejszyliśmy wydatnie koszty osobowe, redukując nasz personel, ograniczając wydatki przy wyjazdach służbowych itp. Także i w r. 1947, podobnie jak w latach poprzednich, prowadziliśmy akcje handlowe o charakterze wybitnie interwencyjnym.

Tu należy skup i basenowanie jaj, rozprowadzanych następnie jako t. zw. „wapnioki" w miesiącach najmniejszej podaży w zimie, nasz „tani tydzień" tekstylny, nasze interwencje mączno - chlebowe z początkiem r. 1947, które mieliśmy możność prowadzić zanim obrót zbożowo - mączny nie został całkowicie podporządkowany Funduszowi Aprowizacyjnemu.

TYLKO DROGAMI SPÓŁDZIELCZYMI

W roku sprawozdawczym osiągnęliśmy całkowitą czystość obrotów w zakresie tych artykułów, którymi obroty nie wchodziły w ramy akcji zleconych, te ostatnie nakładały nam obowiązki handlu również z odbiorcami i dostawcami prywatnymi. Szereg artykułów wychodzi również ze spółdzielczych zakładów produkcji jak ocet, świece, przetwory owocowe, słodycze, artykuły gospodarstwa domowego itp. Towary te dostarczamy wyłącznie spółdzielniom, tak iż społeczeństwo nabywając artykuł marki „Społem" otrzymuje towar, w którego cenie nie zawiera się ani grosz zysku prywatnego przedsiębiorcy.

WIELKOŚĆ WYKONANEJ PRACY

Po takim naświetleniu naszych celów i charakteru działań gospodarczych rzućmy kilka cyfr obrazujących rozmiary prac „Społem" okr. krakowskiego.

Obroty wszystkich placówek okręgu krakowskiego za rok 1947 (w tys. zł):

	Razem
Placówki powiatowe spożywcze	7,062.389
Oddziały Okręgowe Wydziału Spożywczego	5,195.644
Oddziały okr. różne	2,013.346
Zakł. Przemysłowe, Młyny, Fabr. makaronu	511.150

Ogółem obroty wynoszą 14.782.529

% obrotów ze spółdzielniami wynosi przeciętnie 65.7.

Uważamy, że cyfry te możemy podać społeczeństwu bez samochwalstwa ale i bez przesadnej skromności. Uważamy, że są one owocem solidnej i rozsądnej pracy rzesz pracowników spółdzielczych woj. krakowskiego, którzy pragną je przedstawić powstałemu światu pracy tytułem koleżeńskiej wymiany osiągnięć, jaka coraz bardziej wchodzi w zwyczaj w odrodzonej, demokratycznej Polsce.

Ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich w Kętach

W Kętach powiatu bialskiego odbyła się uroczystość zakończenia ekshumacji zwłok żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w kampanii z r. 1945.

Uroczystość ta miała charakter spontanicznej manifestacji, w której wzięło udział społeczeństwo miasta Kęt i okolicy w ilości około 2000 osób.

W uroczystości tej wzięli ponadto udział: Przedstawiciel marszałka Rokossowskiego, płk. Strezikozin, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciel Wojewody krakowskiego, Starosta powiatu bialskiego, partie polityczne, związki zawodowe, oraz organizacje młodzieżowe. Uroczystością tą zainaugurowano akcję ekshumacyjną na terenie województwa krakowskiego.

Kronika PRZEMYŚLA

PŻZ W PRZEMYŚLU PRZYSTĄPIŁ DO PRACY

W sali Zarządu Miasta odbyło się zebranie delegatów kół Zw. Żachodniego. Na zebraniu tym dokonano wyboru zarządu, który przedstawia się następująco: Prezes, starosta M. Bielecki, wiceprezes dr Jan Zaczek, sekretarz Kostiuk Anna. Związek liczy obecnie 664 członków zorganizowanych w 8 kołach.

Na konferencji powzięto szereg uchwał, jak m. inn. przeznaczenie urządzenia lokalu związkowego, zbiórki książek i podjęcie akcji odczytowej. Na wniosek dr Zaczka postanowiono w okresie letnim zorganizować w powiecie przemyskim szereg kolonii dla dzieci ze Śląska. Związek przystąpi w najbliższym czasie do prac przygotowawczych.

DOŻYWIANIE 1338 NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI Z PRZEMYŚLA

Zorganizowana przy Opiece Społecznej, Sekcja Opieki nad Matką i Dzieckiem — to ważna pozycja w walce o zdrowie dzieci. 1338 dzieci i 83 matek ciężarnych korzysta ze stałego dożywiania i przydziałów odzieżowych. Subwencja państwowa w wysokości 1 miliona złotych oraz dotacje Opieki Społecznej to główna podstawa finansowa sekcji.

Podopiecznym przydziela się każdego miesiąca oprócz małych normalnych kart żywnościowych: niemowlętom do 1 roku: 2 kg cukru, 2 kg mąki, 1 kg kaszy, 40 dkg masła, 15 l mleka. Dzieci starsze otrzymują ponadto kawę, marmeladę, chleb i jaja. Przydział dla matek ciężarnych jest taki sam z dodatkiem 1 kg słoniny i mięsa.

Sekcja współpracuje z miejscowym Ośrodkiem Zdrowia, który czuwa nad stanem zdrowia matek i dzieci, udzielając pomocy doraźnej w lecznictwach i poradach.

ODPRAWA WÓJTÓW I SOŁTYSÓW POW. PRZEMYSKIEGO

Ostatnia odprawa wójtów i sołtysów pow. przemyskiego obradowała pod hasłem przebudowy gospodarczej naszego powiatu. Posiedzenie zagaił starosta powiatowy Bielecki, dając krótki zarys najbliższych planów pracy.

Po sprawozdaniu wójtów głos zabrał prezes Samopomocy Chłopskiej ob. Tomczyk, który zdając sprawę ze zjazdu Zw. Samopomocy Chłopskiej w Krakowie, nawiązał do najważniejszych zagadnień rolnictwa, a więc do dekretu o obowiązku pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i do współzawodnictwa pracy 100 mil. zł jakie przewidział rząd dla wojew. rzeszowskiego na pożyczki dla rolników i 390 ton zboża siewnego przyczyni się do realizacji zamierzonych planów.

Insp. rolniczy inż. Czerankiewicz poinformował zebranych o obowiązku szkolenia w ramach PRW., o obowiązku szczepienia trzody chlewnej oraz o dużych możliwościach hodowli w naszym powiecie bekonów, których eksport do Anglii już się rozpoczął. Sprawy osadnictwa omówił krótko ob. Gazdowicz, po czym zabrał głos wojewoda Łazarski, kreśląc obraz przyszłej wsi polskiej przebudowanej na zasadzie naukowych doświadczeń i ulepszeń technicznych. Na zakończenie referat gospodarczo-polityczny wygłosił sekr. WK PPR tow. Kalinowski.

S. K.

W 62 rocznicę stracenia pierwszych proletariatczyków

W dniu dzisiejszym wydział propagandowy komitetu dzielnicowego PPR Krowodrza i Łobzów urządza w swoim lokalu ul. Lea 10 uroczystą akademię w 62 rocznicę stracenia pierwszych proletariatczyków. Program wypełni referat tow. Wiorkowskiego i bogata część artystyczna.

Mecz z AZS-em Warszawa odwołany

(CJ) W związku z meczem koszykówki Polska - Węgry, który odbędzie się w Budapeszcie, zawody z cyklu Ligi Koszykowej AZS — Wisła i AZS Warszawa — AZS Kraków zostają przełożone na termin późniejszy.

Z zawodników krakowskich do Budapesztu wyjeżdża tylko Kowalówka.

Arlet pauzuje

(CJ) Kontuzja jakiej doznał Arlet na meczu z poznańską Wartą ubiegłej niedzieli okazała się dość groźna i reprezentacyjny nasz koszykarz będzie musiał jakiś czas pauzować.

Listy do Redakcji

Towarzyszu Redaktorze!

Mnie to się już prawdę mówiąc, — Towarzyszu Redaktorze — całkiem żyć odechciało. Bo niedość, że człowiek w domu z Manią i Franiem skaranie ma, że to nieraz do kawalerskich czasów wzdychać musi — to jeszcze ta pogoda się nic nie zmienia, mimo że Towarzysz Redaktor pisał, że przymrózki nastaną i zima się zacznie.

No i w związku z tą wyżej wzmiankowaną pogodą — różne komplikacje życiowe się wplątują. Bo jak tylko Franio w Towarzysza Redaktora gazetce przeczytał, że to niby zima będzie — dalejże wielki krzyk podnosić, że ja mu tam kiedyś jakieś narty obiecałem i że teraz je kupić albo zrobić mam.

Mania jak to Mania zawsze czyjąś stronę trzyma, byle tylko nie moją i tak zaraz Frania poparła, że to zdrowo i dziecku ruch potrzebny, bo w domu za wiele wyrabia.

Na drugi dzień, Towarzyszu Redaktorze do miasta poszedłem i od znajomego stolarza takie małe narty do domu niosę. Wprawdzie w tramwaju drugi bilet musiałem zapłacić i jakiejś pani piórko na kapeluszu złamałem, ale w końcu szczęśliwie dostałem się do domu.

Rano trochę śniegu spadło i Franio coś niespokojny był. Ale jeszcze siedział, zanim wyszedłem.

Wracam, Towarzyszu Redaktorze wieczorem, a tu istne piekło w domu Mania wyczynia. Trzepaczka po [illegible], Franio krzyczy w niebogłosy i usiąść nie może. Okazało się, Towarzyszu Redaktorze, że smyk na narty się pokryjomu wybrał, a że jeździć nie umie brzdąc zakazany i śniegu dwa centymetry było — więc i narty połamał i jeszcze spodnie podarł, nie mówiąc już o [illegible].

Jak tylko przyszedłem — to Mania zaraz do mnie, że to moja wina, bo mnie się zachciało dziecku [illegible] kupować i jeszcze [illegible] kiedy [illegible].

W końcu jednak [illegible] się trochę i tylko coś na Towarzysza Redaktora [illegible], z powodu tego komunikatu o śniegu.

A tu przecież nikt nie jest winny ani Towarzysz Redaktor, ani ja — tylko ta pogoda przeklęta.

Z szacunkiem

S.

PS. A od tego czasu to śnieg leży jak z cebra...

Zjazd lekarzy w Zakopanem

W dniach 23 i 24 stycznia br. odbył się w Zakopanem pod przewodnictwem tow. Przybysza II zjazd lekarzy powiatowych, dyrektorów szpitali, naczelnych lekarzy Ubezp. Społecznej i sekretarzy Wydziałów Powiatowych wojew. krakowskiego.

W programie zjazdu wygłoszone zostały referaty przedstawiające stan zdrowotności w wojew. krakowskim, walka z chorobami społecznymi, oraz dyskusja.

Cukier na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, że punkty rozdzielcze wydawać będą na karty żywnościowe I m. stycznia br. I R D 7 i 12 (dla dzieci od 3—12 lat) odcinki 32—38 zamiast mleka świeżego po 1.20 kg cukru względnie z posiadanych remanentów 0.20 kg czekolady krajowej lub UNRRA albo [illegible] kg [illegible].

Trochę o pogodzie...

Jak pracuje Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny?

Słuchamy codziennie komunikatów meteorologicznych przez radio, czytamy je w gazetach i przyzwyczailiśmy się do nich jak do czegoś nierozłącznego z codziennym życiem. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, że na każdy z tych krótkich komunikatów składa się wiele pracy subtelnych przyrządów rozsianych gęsto po obszarze całego kraju i pracy ludzi, przyrządy te kontrolujących.

Krakowski Odddział Hydrologiczno - Meteorologiczny, obejmujący dotychczas teren trzech województw: krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego, a obecnie koncentrujący swe prace na terenie dwóch pier [illegible] zakres działania. Jest to jasne jeśli się weźmie pod uwagę fakt wielkiego zaniedbania przed wojną tej dziedziny badań i nikłego jej dorobku.

Do zasadniczych zadań Oddziału należy przede wszystkim utrzymywanie około 500 stacji obserwacyjnych — wodowskazowych, opadowych, wód gatunkowych, klimatologicznych i synoptycznych i zbieranie i opracowywanie materiałów obserwacyjnych z tych stacji dla celów publikacji urzędowych i naukowych. Do dalszych zadań należy również wykonywanie pomiarów objętości przepływu wody na wszystkich rzekach przydzielonego obszaru i opracowywanie dla nich norm hydrologicznych.

Na podstawie tych pomiarów Oddział dostarcza danych do wszelkich projektów gospodarczo - wodnych, dotyczących regulacji rzek i potoków, melioracji, gospodarstw rybnych, wodociągów i kanalizacji, zbiorników wodnych, zakładów użytkujących siłę wodną itp. W związku z tym pozostaje w stałym kontakcie z instytucjami [illegible] jak Państwowy Instytut Geologiczny, Instytut Geograficzny UJ., Instytut Ichtiologii i Rybactwa UJ., Komisja Badań Naukowych Zbiornika Rożnowskiego, Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych, Wojewódzki Wydział Wodno - Melioracyjny.

Ogromna różnorodność zadań i ścisłe ich powiązanie z lokalnymi warunkami gospodarki — spowodowały, że władze centralne dążąc do stworzenia jednolitej i przejrzystej organizacji urzędów i instytucji na szczeblu II i I-szej instancji — wcieliły z dniem 1. I. br. Okręgowe Oddziały Państwowego Instytutu Hydrologiczno - Meteorologicznego podlegające dotychczas wraz z Centralą ministerstwu Komunikacji do Wydziałów Komunikacyjnych poszczególnych Urzędów Wojewódzkich. Chociaż Centrala PIHM nie przestanie nadal kierować i finansować pracę Oddziałów, to jednak zbliżenie ich do innych resortów gospodarczych, zgrupowanych w urzędach wojewódzkich — powiększy bezprzecznie możliwość zastosowanie prowadzonych przez nie prac, a co za tym idzie — użyteczność.

Krakowski Oddział H. M. zatrudnia obecnie 28 pracowników na terenie Krakowa, oraz 30 na stacjach meteorologicznych i synoptycznych.

W bieżącym miesiącu przy Oddziale powstać ma pierwsze w Polsce Regionalne Biuro Służby Pogody, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia obserwacyjne i telekomunikacyjne, które zatrudni dalszych 16 pracowników o kwalifikacjach specjalnych.

Nie jest to wiele jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że codziennie, w 11 terminach w ciągu doby Oddział Krakowski zbiera z 10 stacji synoptycznych meldunki odnośnie elementów pogody i przekazuje je lotnisku krakowskiemu, oraz Centrali meldunków synoptycznych w Łodzi, skąd wędrują do Centrali PIHM i dalej, zagranicę. Prócz tego oddział informuje wszystkich zainteresowanych o aktualnym stanie pogody i dostarcza do prasy i radia wyczekiwanych przez naszych narciarzy komunikatów śniegowych i turystycz- [illegible]

Nowa forma organizacyjna służby hydrologicznej i meteorologicznej nie przyśpieszy wprawdzie spadnięcia śniegu na który tak czekamy, ale — przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia i rozbudowy sieci placówek — a w ten sposób nadrobienia braków w dziedzinie badań atmosferycznych.

Narciarski komunikat śniegowy.

W czwartek dnia 22 stycznia br. o godz. 7 rano na obszarze Sudetów i Karpat Zachodnich było pochmurno, a temperatury wahały się od — 1° do — 10° C.

Nieznaczne opady śnieżne w ostatnich dniach przyczyniły się do poprawy warunków narciarskich w górach.

GRUBOŚĆ POKRYWY ŚNIEŻNEJ

Karpaty Zachodnie i Tatry. Istebna — Kubalonka 25/8, Wisła 22/6, Barania Góra 63/10, Żywiec 6/4, Zwardoń 20/4, Wapienica 18/1, Sucha 7/2, Zawoja 9/6, Babia Góra 68/12, Rabka 6/1, Dobra 3/0, Nowy Targ 9/1, Poronin 15/6, Zakopane 20/4, Kościelisko 35/0, Bukowina 21/5, Gubałówka 50/3, Hala Gąsienicowa 50/1, Kalatówki 35/1, Kasprowy Wierch 170/15, Roztoka 33/1, Morskie Oko 101/26, Dolina 5 Stawów Polskich 148/10, Turbacz 62/4, Krościenko i Szczawnica 2/1, Żegiestów 10/1, Krynica 25/2, Jaworzyna Krynicka 52/3, Iwonicz 7/1 cm.

Sudety. Jelenia Góra 2/2, Karpacz 8/10, Szklarska Poręba 8/4, Śnieżka 82/4, Matejkowice 0/10, Wieniec Zdrój 0/3, Cieplice 0/4, Jagniatków 10/6, Kłodzko 15/13, Kudowa Zdrój 15/12, Racibórz 15/14 cm.

Warunki śnieżne dla narciarzy są dobre powyżej 800 m. W górach zanotowano puch świeży i puch zsiadły. W niższych partiach szron i lodoszron.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W ciągu najbliższych dni na obszarze Sudetów i Karpat Zachodnich zachmurzenie będzie na ogół duże z przejściowymi rozpogodzeniami. Możliwość opadów śnieżnych. Temperatura powietrza w ciągu dnia od 0° do — 5°, w wyższych partiach gór około — 10°. Słabe lub umiarkowane wiatry z [illegible]

PPS-owcy w ruchu spółdzielczym

Ruch spółdzielczy jest realnym zjawiskiem gospodarczym o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju gospodarki narodowej. U źródeł tego ruchu tkwią przede wszystkim bodźce moralno-spo- [illegible]

Spółdzielczość dzisiejsza nie jest kontynuowaniem przedwojennego Związku Spółdzielni Spożywców RP. jest ona wynikiem długoletniego szeregu działania spółdzielców dążących do przebudowy spółdzielczości, celem dostosowania jej do obecnej struktury gospodarczej, w której spółdzielczość winna brać czynny udział.

Działanie jej obejmie do lipca 1948 r. dokonanie przebudowy spółdzielczości w myśl powziętych uchwał na walnym zjeździe „Społem". Przebudowa Spółdzielczości w niczym nie zmienia istoty ruchu spółdzielczego tak z punktu widzenia zasad spółdzielczości, jak również i sensu ekonomicznego. Jest to konieczność dostosowania gospodarki spółdzielczej do planowej gospodarki pań [illegible]

Obecnie istnieją poza wielką Centralą „Społem" jeszcze inne gospodarcze Centrale, oraz Związek Rewizyjny. Wszystkie te organizacje razem działają samodzielnie mając w obrębie swego zasięgu fragmenty tych samych branż. Powodowało to wiele trudności w planowej gospodarce danymi gałęziami branżowymi.

Ten stan rzeczy nie mógł nadal istnieć, toteż powstała myśl utworzenia jednego centralnego Związku Spółdzielczego, który będzie łączył planowanie tak dla detalu jak i dla hurtu oraz koordynował prace z Zarządem państwowym. Będzie on zestawiał plan i przeprowadzał kontrole tych planów. Będą również utworzone przedsiębiorstwa mieszane, spółdzielczo - państwowe. Ten typ spółdzielni przewiduje się w dziedzinie obrotu zbożem oraz artykułami włókienniczymi. Właściwa rola tych spółdzielń będzie przystosowana w ten sposób, że będzie w nich decydował kapitał, ponieważ spółdzielczość mogłaby być zdystansowana. Praca ich opierać się będzie na specjalnych zasadach, które obecnie są w przygotowaniu. Będzie to typ spółdzielni specyficznie polski, powstały na tle faktu, że nasza struktura spółdzielcza nie oprze się na ustroju kapitalistycznym, lecz na trzech sektorach.

Po dokonaniu przebudowy spółdzielczości państwo będzie miało potężny aparat gospodarczy, na którym będzie mogło odpowiednio oddziaływać i kierować dodatnio w realizowaniu trzechletniego planu gospodarczego. Przedwojenne formy spółdzielczości, które powstały w warunkach działania ustroju kapitalistycznego przeżyły się całkowicie. Obecnie potrzeba nowych form działania, które by zachowały wszystkie wartości społeczno - spółdzielcze według dobrowolnego zrzeszenia się ludzi dla działalności gospodarczej i społecznej, do nowej struktury gospodarczej państwa.

Z całą świadomością należy podkreślić, że przed spółdzielczością stoją wielkie zadania, że musi się ona dostosować do nowej struktury gospodarczej państwa, do należytego wykonania zadań gospodarczych w skali ogólno państwowej. Spółdzielczość musi zachować cały kapitał zaufania społeczeństwa.

Akcja ta musi być czynnie poparta przez szerokie koła pracowników i działaczy spółdzielczych.

Polska Partia Socjalistyczna zdaje sobie z tego sprawę bardzo dokładnie jakie obowiązki ciążą na spółdzielczości, jak ciężka będzie praca na terenie spółdzielczości w pierwszych etapach jej przebudowy. To też tak jak dawniej, kiedy to zasilaliśmy szeregi spółdzielców najlepszymi i wykwalifikowanymi spółdzielcami Pepesowcami, tak i teraz w nowej przebudowie struktury spółdzielczej pójdziemy ramię w ramię ze spółdzielcami budować nową rzeczywistość.

A. S.

Spis czasopism wychodzących w Polsce

Wkrótce ukaże się „Spis czasopism wychodzących w Polsce", wydany przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Spis zawiera alfabetyczny wykaz dzienników oraz periodyków, jak również statystykę czasopism według województw i według [illegible] stotliwości ukazywania się.

W PARTII PPS

Dnia 26 stycznia b. r. odbędzie się odprawa aktywistów ruchu zawodowego OKZZ w Krakowie związkowców — członków PPS. Odprawa odbędzie się o godz. 18 w sali nr. 52, 2 piętro, w gmachu partyjnym, Rynek Główny 30.

W porządku dziennym przewodniczący OKZZ poseł tow. St. Kowalczyk złoży sprawozdanie z Kongresu PPS we Wrocławiu i omówi sprawy zawodowe.

Obecność związkowców członków PPS obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

W dniu 26. I. 48 r. odbędzie się odprawa wszystkich członków PPS w budynku partyjnym, Rynek Główny 30, I p. 16 godz. Sprawozdanie z Kongresu z Wrocławia i sprawy zawodowe zreferuje poseł Kowalczyk.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Rozpoczynamy „Tydzień Inwalidy Wojennego"

(k) W dniu dzisiejszym na terenie całego kraju rozpoczyna się „Tydzień inwalidy wojennego". Protektorat nad całością tygodnia objął Marszałek Polski Michał Żymierski. W Krakowie zawiązał się wojewódzki komitet obchodu tygodnia, na czele którego stanął wojewoda krakowski tow. dr. Pasenkiewicz.

Inauguracja tygodnia inwalidy wojennego odbędzie się w dniu dzisiejszym w dużej sali Starego Teatru. W programie przewidziana jest akademia z częścią artystyczną w wykonaniu wybitnych artystów krakowskich.

W czasie „Tygodnia" odbędzie się zbiórka na cele związku Inwalidów. Związek ten organizuje „Tydzień Inwalidy Wojennego", dla zapoznania szerokich mas społeczeństwa z problemem inwalidzkim.

Fundusze zebrane w czasie tygodnia zostaną całkowicie przeznaczone na produktywizację inwalidów wojennych, t. zn. na szkolenie i zatrudnianie inwalidów w odpowiednich zawodach. W ten sposób inwalidzi mimo kalectwa będą brali czynny udział w odbudowie kraju.

Spodziewamy się, że społeczeństwo krakowskie nie poskąpi datków i masowo będzie zakupywać nalepki na okna i witryny sklepowe.

RADIO

Najciekawsze audycje rozgłośni krakowskiej na dzień 25 stycznia 1948 r. (niedziela).

8.30 muzyka; 8,50 pogadanka związku polskich rodzin radiowych; 9,00 nabożeństwo; 10,00 audycja regionalna „Gody podhalańskie"; 12,03 poranek symfoniczny dla święta pracy; 13,30 audycja literacka; 13,40 niedziela na wsi; 14,30 U wróżki, zagadka radiowa; 14,40 Barbaryna, słuchowisko; 15,25 z zagadnień wiejskich; 15,45 Leopold Staff, felieton; 15,55 podwieczorek przy mikrofonie; 16,35 audycja dla dzieci; 16,50 gra Malcużyński; 17,00 koncert krakowskiej orkiestry Polskiego Radia; 18,15 aktualności dźwiękowe; 18,35 Wanda pisze dramat, skecz; 18,55 muzyka; 19,05 Nowe książki; 19,20 z zagadnień województw: krakowskiego i rzeszowskiego; 19,40 przegląd teatralno-artystyczny; 21,00 Francja przemawia do Polski; 21,30 na muzycznej fali; 22,00 muzyka taneczna; 22,50 wiadomości sportowe; 23,20 muzyka [illegible]; 23,55 wiadomości [illegible]

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 16 — „Klątwa" i „Warszawianka" Wyspiańskiego. Godz. 19 — „Rewizor" Gogola.

MIEJSKI STARY TEATR — [illegible] sala — godz. 16 — „Temperamenty" Cwojdzińskiego. Godz. [illegible] — „Słomkowy kapelusz" Labiche'a. Mała sala — godz. 16 i 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Szklanka wody" Scribe.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR KOLEJARZA ZZK — godz. 16.30 i 19 — „200.000 nagrody" — wodewil Danielewskiego.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Dialogi miłości".

„TEMPERAMENTY"

Dziś o godz. 16 na dużej sali po raz ostatni grana jest dowcipna komedia Antoniego Cwojdzińskiego pt.: „Temperamenty" w reżyserii Władysława Krzemińskiego w dekoracjach Stanisława Tanerowicza. Obsada premierowa.

„KAPELUSZ SŁOMKOWY"

O godz. 19 na dużej sali grana jest pełna humoru i dowcipu krotochwila z muzyką Adama Kopycińskiego z tańcami układu Eugeniusza Papińskiego w nowym przekładzie i opracowaniu autorskim Michała Rusinka pt.: „SŁOMKOWY KAPELUSZ" E. Labiche'a w reżyserii i inscenizacji Romana Zawistowskiego z udziałem Antoniego Fertnera. Dekoracje: Marian Eile. Kostiumy: [illegible]

„PAN INSPEKTOR [illegible]"

Na małej sali o godz. 16 i 19.15 grana jest znakomita sztuka J. B. Priestley'a pt.: „PAN [illegible]

[illegible]

Stary Teatr znakomitą sztukę [illegible] mana Brandstaettera pt.: „POWRÓT SYNA MARNOTRAWNEGO", której treścią jest życie i twórczość genialnego malarza holenderskiego Rembrandta z udziałem niezrównanego Janusza Warneckiego jednocześnie inscenizatora [illegible] wspaniałego widowiska. Oprawa plastyczna i stylowe kostiumy: prof. Karol Frycz. Kompozycja i kierownictwo muzyczne: Kazimierz Meyerhold. Współpraca reżyserska: Maryna Broniewska.

W KINACH

KINA. Apollo: „Przysięga", Świt: „Symfonia pastoralna", Wanda: „As wywiadu", Sztuka: „Podejrzanie", Uciecha: „Skarb Tarzana", Warszawa: „On czy ona", Gdańsk: „Siódma zasłona", Wolność: „Wiosna".

Początek seansów w kinie Świt godz. 15.20, 17.40 i 20, w Sztuce godz. 15.30, 17.30 i 19.30, we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DZWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Gdańsk; 2. Z dziejów drukarstwa; 3. Świat[illegible] 4 Komedyjka. — Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz. 16.30 film produkcji radzieckiej pt.: „Lermontow" oraz kronika filmowa; w niedziele i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

POGOTOWIE

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 25 stycznia br. dr. Czeanowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 370-70.

Druk: Drukarnia „[illegible]" [illegible]



W Palestynie leje się krew. Na zdjęciu — policjanci żydowscy przygotowują się do rewizji podejrzanego lokalu na przedmieściach Tel Avivu. Pełne napięcia twarze stróżów bezpieczeństwa świadczą, zza zamkniętych drzwi lada chwila może się posypać grad kul.

Sensacyjna porażka Kanadyjczyków we Francji

PARYŻ — Po występach w Anglii, olimpijska reprezentacja Kanady rozegrała wczoraj w Pałacu Sportowym w Paryżu mecz z miejscowym „Racing Clubem". Spotkanie hokeistów kanadyjskich z zespołem francuskim, który odniósł już w tym roku szereg sukcesów, wygrywając m. in. w Sztokholmie z reprezentacją Szwecji 8:2, oczekiwany był przez cały świat sportowy z wielkim zainteresowaniem.

Po żywej grze mecz przyniósł zwycięstwo drużynie paryskiej w stosunku 5:3, potwierdzając doskonałą formę gospodarzy. W pierwszej tercji prowadzili Kanadyjczycy 1:0, po drugiej jednak wynik był już remisowy 3:3, a w ostatniej fazie gry Francuzi zdobyli dwie dalsze bramki, które zadecydowały o ich zwycięstwie.

Jak wiadomo Francja nie bierze udziału w olimpijskim turnieju hokejowym, gdyż nie dysponuje dostatecznie silną drużyną amatorską. Paryski „Racing Club" natomiast jest zespołem zawodowym, w którym grają prawie sami Kanadyjczycy.

T. H. Krynica — Beskid (N. Sącz) (7:2, 1:0, 5:1, 1:1)

Mecz ten mimo odwilży rozegrany na stosunkowo dobrym lodzie był odkryciem i wykazał, że okręg krakowski posiada w Nowym Sączu „nieznaną" jeszcze w KOZHLu wcale silną drużynę gimnazjastów zapaleńców, którzy rwą się do hokeja całym młodym sercem i że trzeba aby nasze władze sportowe zwróciły na ten zespół baczniejszą uwagę.

Bramki dla pokonanych zdobyli najlepszy wśród gości Łohodzinski i Konieczny. Bramkarz Gruszewski pokazał się z jak najlepszej strony mimo iż skapitulował po dwa razy przed Jeżakiem i Nowakiem a po razie przed Turkiem, Preisnerem i Prorokiem. Ten ostatni po powrocie z kursu narciarskiego OMTURu w Karpaczu udowodnił, że nie tylko nie zapomniał grać w hokeja ale się jeszcze podciągnął. Na porannym treningu narciarskim na skoczni wyciągnął w nienagannym stylu „łamanym" ponad 35 metrów, dając tym zapowiedź, że będziemy w niedalekiej przyszłości świadkami interesującego pojedynku na Krokwi. Przeciwko hegemonii zakopiańskiej zaczyna dojrzewać „blok" śląsko-krakowski, na razie w juniorach.

W każdym razie dobry trener skokowy dla naszych omturowców na kursie kondycyjnym w tych dniach w Zakopanem, to może najlepsza inwestycja sportowa jaką możemy zrobić w tym roku.

T. Kl.

CZY wiecie że...?

W rozegranym spotkaniu reprezentacji olimpijskich Szwajcarii i Szwecji, nieznaczne zwycięstwo odnieśli Szwedzi w stos. 5:4 (2:1, 2:2, 1:1).

Hiszpański Komitet Olimpijski postanowił zrezygnować z udziału w Igrzyskach Zimowych w St. Moritz przez co ilość uczestników Olimpiady Zimowej zmniejszyła się do 30 państw.

...Z okazji V Zimowych Igrzysk Olimpijskich, Szwajcarski Komitet organizacyjny wydaje specjalne znaczki pocztowe oraz talar olimpijski, jako monetę pamiątkową.

43 pięściarzy złożyło przysięgę Olimpijską

POZNAŃ. — W zakładzie Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Dziekance pod Gnieznem, odbyła się uroczystość ślubowania olimpijskich bokserów. W obecności przedstawiciela polskiego komitetu olimpijskiego, dyrekcji zakładu, członków zarządu PZB, trener Feliks Stamm złożył prezesowi Bielewiczowi raport, meldując obecność 43 zawodników i 3 instruktorów. Po krótkim przemówieniu powitalnym i przemówieniu, w którym prezes Bielewicz scharakteryzował cel obozu, płk. Mirzyński odczytał tekst przysięgi, powtarzany przez kadrę bokserską.

Dotychczas nie stawili się na obóz zawodnicy łódzcy: Markiewicz, Grymin, Trzesowski; z Wrocławia — Kurowski i Waluga; z Poznania — Liedtke i Szymański; z Gdańska — Antkiewicz i z Warszawy Kudłacik, którzy nie uzyskali urlopów.

Na katowickiej planszy
Dwudniowe mistrzostwa Śląska w szermierce

KATOWICE (bp) — W dniu wczorajszym w sali WF i PW przy ulicy gen. Świerczewskiego w Katowicach rozpoczęły się dwudniowe mistrzostwa Śląska w szermierce z udziałem najlepszych zawodników Polski. Przed rozpoczęciem zawodów przemówienie powitalne wygłosił z ramienia Śl. Okręgowego Związku Szermierczego dyr. Gołędzki.

Wczoraj rozpoczęły się walki we florecie mężczyzn. Do konkurencji tej zgłosiło się dziesięciu zawodników, z których 6-ciu zakwalifikowało się do finału. Niespodziankę zrobił doskonały florecista Rybicki z AZS Łódź, który mając jednakową ilość punktów z Sołtanem (Wawel Kraków) w dodatkowej rozgrywce zajął pierwsze miejsce. Na dalszych miejscach znaleźli się Sołtan, Sobik (Pogoń, Katowice), Przezdzicki, Krzywicki i Mroczek, wszyscy trzej z Wawelu, Kraków. Do szpady natomiast zgłosiło się 21 zawodników w tym 5-ciu, Pogoń, Katowice, 6-ciu „Wawel" Kraków, 2 AZS Gliwice, 2 WKS Legia Warszawa, 3 AZS Łódź i trzech z Rybnika.

W dniu dzisiejszym odbędą się finały w szabli, w szpadzie i florecie pań. Ogółem do floretu w konkurencji żeńskiej zgłosiło się 8 zawodniczek, w tym 6 z „Pogoni" katowickiej, 1 z AZS Warszawa i 1 z „Wawelu" Kraków.



Tak oto wygląda ambasador Burmy w Londynie, przemawiający przez radio brytyjskie z okazji uroczystego ogłoszenia niepodległości tego kraju.



Latające pancerniki. Tak będą wyglądać hydroplany największe z dotychczas budowanych w W. Brytanii wykonała obecnie fabryka „Saunders-Roe" na wyspie Wight.

Z kraju i zagranicy

HOKEIŚCI POLSCY REMISUJĄ W SZWAJCARII

BERNO. W pierwszym meczu hokejowym rozegranym w Szwajcarii, reprezentacja Polski zremisowała z SC Berno 4:4 (2:1, 1:2, 1:1). Drużyna polska wypadła b. dobrze, przy czym najlepszym okazał się Palus. Bramki strzelili dla Polaków: Marchewczyk i Skarżyński po dwie. Publiczności 5 tysięcy.

SZWED HELLEMER ZWYCIĘŻA W ST. MORITZ

ST. MORITZ. W ramach przygotowań przedolimpijskich dla skoczków narciarskich, odbyły się na skoczni olimpijskiej w St. Moritz wielkie zawody z udziałem reprezentantów Szwajcarii, Szwecji, Finlandii i St. Zjednoczonych.

W konkursie skoków otwartych zwyciężył Wilhelm Hellmer (Szwecja) przed mistrzem USA-Sverre Fredheimem, Walli Klopfensteinem (Szwajcaria), Finem Laakso i Zubrangerem (Szwajcaria).

Najdłuższy skok oddał Amerykanin Frenheim, uzyskując odległość 66 m. Najlepszy skok Szweda Hellmera wyniósł tylko 63 m., lecz przy znano mu pierwsze miejsce za lepszy styl.

MISTRZOSTWA CZECHOSŁOWACJI W TENISIE STOŁOWYM.

PRAGA. — Wyniki międzynarodowych mistrzostw Czechosłowacji w tenisie stołowym przedstawiają się następująco:

W grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył Węgier Soos bijąc w finale swego rodaka Side 3:2. W kategorii kobiet wygrała Czeszka Pritzlowa, bijąc swą rodaczkę Posmorną 3:0. Finał gry podwójnej mężczyzn wygrali Czesi Marinko i Tokar, zwyciężając Jugosławian Dollnara i Harangosa.

Grę podwójną kobiet wygrały Pritzlowa i Posmorna, wygrywając z Machankową i Kaperą 3:0. W grze mieszanej triumfował Czech Eckl i Pritzlowa, zwyciężając parę czesko - węgierską Sido - Machankowa 3:2.

FINAŁ ZAJŚĆ CZĘSTOCHOWSKICH

(CJ) W związku z zajściami częstochowskimi Wydział Gier i Dyscypliny ukarał zawodników Wisły naganą, a kierownika sekcji piłki ręcznej Zbrożka jednoroczną dyskwalifikacją.

Nagana nie dotyczy dr. Stoka, inż. Pawlika i prof. Szostaka, którzy w wyprawie poznańskiej nie brali udziału.

NOWE KADRY PRZODOWNIKÓW SPORTOWYCH

Katowice. — W bieżącym roku Wojewódzki Ośrodek WF w Katowicach prowadzi w dalszym ciągu szkolenie przodowników sportowych.

W styczniu uruchomiono 2 skoszarowane kursy „Jeden" w Zabrzu dla przodowników boksu, drugi w Katowicach dla przodowniczek piłki ręcznej.

Wobec dużej ilości zgłoszeń na kurs przodowników bokserskich postanowiono przeprowadzić eliminacje wstępne, w wyniku których zakwalifikowało się 56 uczestników.

Kurs bokserski prowadzą prof. Grzbiela, trener Szydło, mgr. Wildmowski i instr. Bielski.

W kursie dla przodowniczek piłki ręcznej bierze udział 35 uczestniczek ze Śląska. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach prof. Szymońskiego i mgr. Woźniakiewicza.

LEKKOATLECI AKS-u TRENUJĄ

CHORZÓW — Sekcja lekkoatletyczna Amatorskiego KS w Chorzowie wznowiła po przerwie świątecznej treningi dla swych członków. Treningi odbywają się w poniedziałki i środy w sali gimnastycznej Liceum Żeńskiego w Chorzowie w godzinach od 18 — 20.

W treningach, które prowadzi trener Podkowik mogą brać udział sympatycy klubu.

Kurs dla sędziów narciarskich

Katowice. — Śląski Okręg Narciarski przeprowadził w Bielsku kurs dla sędziów narciarskich. Na zakończenie kursu odbył się egzamin, który złożyło 10 osób. Komisję egzaminacyjną stanowili: dyr. Kisieliński, mgr. Bośniacki, inż. Woźniakiewicz.

Kurs powtórzony będzie w czasie mistrzostw okręgu w Szczyrku w czasie od 12 do 15 lutego 1948 r. Zgłoszenia należy kierować na adres okręgu.

Siatkarze i Koszykarze „WARTY" w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA. — W drodze powrotnej z Krakowa drużyna koszykarzy „Warty" rozegrała mecze z reprezentacją Częstochowy w koszykówce i siatkówce.

Spotkanie w piłce koszykowej zakończyło się wysokim zwycięstwem „Warty" 58:14 (25:7).

W meczu piłki siatkowej zwyciężyli Częstochowianie 3:0 (15:14, 15:9).